

PROTOKÓŁ Nr IV/2024
z obrad IV SESJI RADY MIASTA KONINA,

w dniu 24 czerwca 2024 roku
w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Koninie, przy ul. Wiosny Ludów 6.

Sesja trwała od godz. 13.00 do godz. 15.30.

W sesji uczestniczyli: radni Rady Miasta Konina, Prezydent Miasta Konina Piotr KORYTKOWSKI, zastępcy Prezydenta Miasta Konina Witold NOWAK i Paweł ADAMÓW, Skarbnik Miasta Konina Ewelina OSTAJEWSKA-SZWANKOWSKA, Sekretarz Miasta Konina Hanna BRYSKA, kierownicy wydziałów Urzędu Miejskiego, dyrektorzy i prezesi podległych jednostek organizacyjnych miasta i spółek miejskich, komendanci służb miejskich oraz przedstawiciele lokalnych mediów.

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.

Otwarcia IV sesji Rady Miasta Konina na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 609 ze zm.) – dokonał przewodniczący rady Wiesław Steinke.

Stwierdził, że w sesji uczestniczy 20 radnych, co stanowi kworum do podejmowania uchwał.

Nieobecni byli radni: Krystian Majewski i Sławomir Lachowicz.

Zgodnie z § 24 ustęp 2 Statutu Miasta Konina na sekretarza obrad sesji przewodniczący rady wyznaczył radnego Joachima Sikorskiego.

Radny wyraził zgodę na pełnienie tej funkcji podczas obrad.

Przewodniczący rady **Wiesław STEINKE**, cytując: „Informuję Wysoką Radę, że zgodnie art. 20 ust. 1b ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym obrady są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagrania obrad są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie www.konin.pl

Państwa uczestnictwo w obradach sesji Rady Miasta Konina jest w pełni dobrowolne. Podczas uczestniczenia w sesji mogą być przetwarzane państwa dane osobowe, w tym wizerunek, na co Prezydent Miasta Konina, będący administratorem danych osobowych nie musi uzyskiwać państwa zgody.

Za zgodą pana prezydenta uzupełniłem porządek obrad o punkty dotyczące uzupełniających wyborów ławników sądowych oraz zmiany składów komisji rady.

Przypominam, że może wprowadzić zmiany w ustalonym porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu o czym stanowi zapis artykułu 20 ustęp 1a ustawy o samorządzie gminnym.

Czy ktoś z Państwa Radnych chce zabrać głos w sprawie porządku obrad?"

Do porządku obrad radni nie mieli uwag.

Wobec powyższego przewodniczący rady stwierdził, że realizowany będzie następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Apel Rady Miasta Konina i Prezydenta Miasta Konina w sprawie elektrowni atomowej.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 673 Rady Miasta Konina z dnia 28 lutego 2018 roku w sprawie określenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego oraz warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z tych opłat w przedszkolach publicznych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Konin (druk nr 37).
4. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina – Jezioro Gosławskie (druk nr 38).
5. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Konina (druk nr 39).
6. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina w rejonie ulic Przemysłowej i Al. 1 Maja (druk nr 43).
7. Podjęcie uchwały w sprawie odmowy ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Józefa Piłsudskiego w Koninie (druk nr 40).
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru ławników do Sądu Okręgowego w Koninie na kadencję od 2024 roku do 2027 roku – wybory uzupełniające (druk nr 44).
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 12 Rady Miasta Konina z dnia 27 maja 2024 roku w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miasta Konina (druk nr 42).

10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 19 Rady Miasta Konina z dnia 27 maja 2024 roku w sprawie desygnowania przedstawicieli Rady Miasta Konina do Społecznej Komisji Mieszkaniowej (druk nr 41).

11. Zamknięcie obrad IV Sesji Rady Miasta Konina.

Przewodniczący rady przystąpił do realizacji ustalonego porządku obrad.

2. Apel Rady Miasta Konina i Prezydenta Miasta Konina w sprawie elektrowni atomowej.

Przewodniczący rady **Wiesław STEINKE**, cytując: „Ten punkt porządku obrad zgodnie z ustaleniami na poprzedniej sesji dotyczy stanowiska Rady Miasta Konina i Prezydenta Miasta Konina w sprawie elektrowni atomowej. Przepracowaliśmy to przez weekend i jest w formie apelu. Wydaje się, że to jest bardziej efektywne, nasze doświadczenie z lat minionych pokazuje, że ta formuła się sprawdza. A że sytuacja wydaje się być dla nas istotna, poważna i związana z przyszłością naszego regionu, pozwolę sobie zaproponować taki apel za zgodą pana prezydenta. Dobrze składa, że w tym tygodniu mamy posiedzenie sejmowej komisji w tej sprawie. Myślę, że im więcej szumu wokół tej sprawy zrobimy, tym szybciej się dowiemy, na co możemy liczyć w najbliższej przyszłości. Myślę, że wszyscy się zgodzimy, jak tu siedzimy ponad podziałami politycznymi, my nie mamy czasu, czas już płynie, mamy czas na to, żeby rozpocząć działania. To, że słyszymy w otoczeniu, że największy inwestor, jakim są Stan Zjednoczone może pobudować elektrownie, powiedziałbym tak, cóż nam po tym, jeśli chciałby je budować, jedną za drugą, bo nie jest tajemnicą, że budowa każdej z nich jest bardzo kosztowna, mówimy o wydatku rzędu 100.000.000.000 zł na jedną. A więc dywersyfikacja inwestorów wydaje się być w tym momencie decyzją racjonalną, jeśli mówimy o tym, że Polskę stać na trzy lokalizacje, mówimy o tej nadmorskiej, która jest związana z firmą amerykańską, liczyliśmy na inwestora koreańskiego. O naszej lokalizacji w Pątnowie, mówiło się dość sporo i nadal się mówi, trzecia lokalizacja w obrębie Bełchatowie, tu mówimy o inwestorze francuskim. Byłoby świetnie, niech budują się wszystkie trzy, natomiast my jesteśmy tu i teraz w naszym regionie i my wyrażeni troską w przyszłość naszego regionu powinniśmy zrobić wszystko, żeby ta inwestycja się zadziałała, bo w perspektywie zamykania się przemysłu energetycznego opartego na węglu, największego pracodawcy w regionie, nie jest tajemnicą, że tak naprawdę ogromną szansą dla nas byłaby budowa elektrowni atomowej, która na etapie budowy dałaby szansę na 6000 miejsc prac. Nie mówimy o kooperatywie, a docelowo już w miejscu uruchomionej elektrowni mogłoby znaleźć pracę na stałe 2000 osób. Co niewątpliwie dałoby szansę na rozwoju naszego regionu i może

odwrócić tendencję do ubywania mieszkańców Konina, przypominam w ostatnim roku ponad 1200 osób.

Szanowni państwo, proponujemy państwu apel, pozwólcie państwo, że go odczytam. Jest to apel Rady Miasta Konina i Prezydenta Miasta Konina z dnia 24 czerwca 2024 roku w sprawie realizacji planu budowy elektrowni jądrowej w Koninie.

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 609 ze zm.) oraz § 9 ust. 3 i 4 Statutu Miasta Konina, stanowiącego załącznik do Uchwały nr 810 Rady Miasta Konina z dnia 31 października 2018 roku w sprawie Statutu Miasta Konina (ogłoszonej w Dz. Urz. Woj. Wlkp. poz. 8799 ze zm.) – Rada Miasta Konina wraz z Prezydentem Miasta Konina przyjmują następujące stanowisko i apelują:

W odniesieniu do podjętych dotychczas działań na rzecz realizacji planu rozwoju elektrowni jądrowej w Koninie, takich jak m.in.: podpisanie listu intencyjnego przez polskie firmy energetyczne ZE PAK S.A. i PGE S.A. oraz koreańską firmę Korea Hydro & Nuclear Power (KHNP), zawarcie porozumienia między Ministerstwem Aktywów Państwowych oraz Ministerstwem Handlu, Przemysłu i Energii Korei, a także wydanie przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska decyzji zasadniczej w sprawie budowy elektrowni, samorząd Miasta Konina niezmiennie wyraża poparcie dla realizacji tej inwestycji. Ponadto władze samorządowe Miasta Konina wyrażają stałą gotowość do współpracy ze wszystkimi podmiotami zaangażowanymi w realizację budowy elektrowni jądrowej w Koninie.

Stanowisko samorządu Miasta Konina poparte jest oczekiwaniami mieszkańców miasta i regionu Wielkopolski Wschodniej, którzy — od momentu pojawienia się w przestrzeni publicznej informacji o możliwości lokalizacji elektrowni jądrowej w Koninie — zobaczyli w tej inwestycji szansę na rozwój miasta i regionu. Ma ona wysoką akceptację społeczną.

Postępujący proces transformacji energetycznej Wielkopolski Wschodniej i związane z nią poważne wyzwania społeczno-gospodarcze, takie jak likwidacja miejsc pracy w sektorze konwencjonalnej energetyki opartej na węglu brunatnym i trwała utrata pracy przez osoby związane z sektorem paliwowo-energetycznym sprawiają, że realizacja planu rozwoju elektrowni jądrowej w naszym mieście może stanowić ogromny impuls rozwojowy. Elektrownia jądrowa oraz firmy z nią kooperujące z pewnością będą źródłem stabilnych miejsc pracy, czego skutkiem będzie poprawa jakości życia mieszkańców miasta i regionu.

Należy zaznaczyć, że silną stroną regionu konińskiego jest duży potencjał ludzki i techniczny. Posiadamy wykwalifikowane i doświadczone kadry z branży

energetycznej, jak również rozwiniętą infrastrukturę energetyczną, co razem stanowi optymalne miejsce dla lokalizacji elektrowni jądrowej w kraju.

Jako władze samorządowe Miasta Konina wyrażamy nadzieję, że budowa elektrowni jądrowej stanowić będzie impuls rozwojowy dla gospodarki całego regionu, który aktualnie przechodzi niełatwy proces transformacji, wymagający zaangażowania różnych podmiotów działających zarówno w obszarze społecznym, jak też gospodarczym.

W związku z powyższym, jako władze samorządowe Miasta Konina, apelujemy do Prezesa Rady Ministrów oraz Rządu RP o kontynuację realizacji planu budowy elektrowni jądrowej w Koninie w trosce o przyszłość Miasta i regionu Wielkopolski Wschodniej.

Podpisano Prezydent Miasta Konina, a w imieniu rady Przewodniczący Rady Miasta.

Szanowni państwo, taki apel traktujemy zawsze „roboczo”, to znaczy, że staramy się zaproponować treść i po to spotykamy się na sesji, żeby państwo ewentualnie zgłosili swoje uwagi. Myślę, że będę wyrazicielem nas wszystkich, jak tu siedzimy na tej sali i nie tylko, że łączny nas tutaj troska o przyszłość. Bardzo pozytywnie odebraliśmy całą inicjatywę tej inwestycji, która zadziała się w jeszcze poprzedniej kadencji parlamentu. Apetyty są rozbudzone w związku z tym, że rzeczywiście mówiono o trzech lokalizacjach, my byśmy powiedzieli, być może ktoś nam zarzuci, że „koszula bliższa ciału”, ale ja nie mam wątpliwości, nie ma lepszej lokalizacji niż nasza, z dwóch powodów. My mamy już linie przesyłowe, a ich budowa to jest ogromny wydatek, już nie mówiąc o tym, że również kwestie wymagające akceptacji społecznej, ponieważ te linie muszą gdzieś być posadowione, tego problemu u nas nie ma, nie ma problemu chłodziwa. Jeśli mówimy o lokalizacji inwestycji, która dzisiaj wydaje się być przesądzona nad morzem, po pierwsze nie ma tam ani linii przesyłowych, jeśli nawet zakładamy, że mamy bliskość morza, to każdy wie, jak to z tym naszym Bałtykiem jest i jak może być w przyszłości, to też jest rzecz technologicznie niełatwa do przygotowania. Stało się tak, że ta pierwsza inwestycja wydaje się będąca cały czas deklaracją obecnie rządzących jest niezagrożona. Informacje medialne, które do nas docierają, oczywiście muszą nas niepokoić i myślę, że musimy dołożyć wszelkich starań, a okoliczności najbliższego tygodnia nam sprzyjają, po to, żebyśmy jednoznacznie usłyszeli z ust dysydentów, z ust rządzących, na co możemy liczyć. My musimy przekazywać czytelny komunikat naszym mieszkańcom, społeczeństwu, że ta przyszłość naszego regionu jednak nie będzie wyglądała tak, jak powiedzmy cały czas od wielu lat mówimy, nie będzie polegał na zamykaniu przemysłu energetycznego opartego na węglu, bo ten potencjał infrastruktury, który mamy

bezwzględnie trzeba wykorzystać. Myślę, że pan prezydent będzie nas godnie reprezentował, w tym tygodniu na polu parlamentarnym i liczymy, tylko dobre wiadomości."

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad proponowanym apelem.

Jako pierwszy głos zabrał wiceprzewodniczący rady **Piotr CZERNIEJEWSKI**, cytuję: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, szanowni państwo. Ja miałbym taką drobną sugestię, że jak dzisiaj podejmiemy ten słuszny i stosowny apel, aby on był wysłany też do wiadomości powiatu konińskiego i gmin ościennych i być może warto byłoby poprosić gminy ościennej i powiat koniński, aby stosowne apele zostały również podjęte przez te samorządy, żeby ten nasz głos był wsparty, właśnie ze strony tych samorządów. Mimo, że inwestycja jest co prawda na terenie miasta Konina, to oddziałuje na cały region, a zwłaszcza na powiat koniński, na gminy ościenne. Tak, że taka sugestia do władz miasta Konina z mojej strony. Dziękuję."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję za ten głos. Ja dopowiem to, co zawsze robimy, Rzeczywiście, zawsze w takich sytuacjach, jak przyjmujemy apel, adresujemy go do rządu Rzeczypospolitej, ale zawsze wysyłamy do okolicznych samorządów, właśnie w intencji wzmocnienia naszego głosu. Tak, że jak najbardziej takie działania podejmiemy, powiadomimy wszystkich, którzy mogą nie tylko nasz samorząd lokalny, mówimy o gminach, powiatach, ale samorząd województwa również tak samo, bo w końcu jest to nasza wspólna ziemia, tyle się mówi również na poziomie samorządu województwa o transformacji energetycznej Wielkopolski Wschodniej. Przejdźmy od słów do czynów. Kiedy, jak nie teraz?

Bardzo proszę wiceprzewodniczący rady Zenon Chojnacki."

Głos zabrał wiceprzewodniczący rady **Zenon CHOJNACKI**, cytuję: „Panie przewodniczący, panowie prezydenci, szanowni państwo. Ja oczywiście poprę ten apel z tym, że dla mnie ten apel to jest już trochę „łabędzi śpiew”. Ktoś powie, może zbyt pesymistycznie podchodzę do tematu, ale myślę, że nie trzeba być aż tak bardzo baczny obserwatores życia społecznego, żeby wiedzieć, że ta elektrownia po prostu nie powstanie.

Szanowni państwo, ja 17 stycznia pozwoliłem sobie zamieścić na swoim oficjalnym facebooku krótką notatkę. Przepraszam, że cytuję samego siebie. To jest 17 stycznia, czyli właściwie tuż po powstaniu nowego rządu „Budowa elektrowni pod Koninem, to szansa na rozwój całej Polski, dla naszego regionu, dla Konina oznacza gospodarcze być albo nie być. Prawie 400.000.000 zł podatków rocznie, około 1000 dobrze płatnych miejsc pracy, 6000 osób zatrudnionych przy budowie. Projekt ten dzięki rządowi PiS, jest już w znacznym stopniu zaawansowany. 15 kwietnia 2023 roku Niemcy zamknęli

trzy ostatnie elektrownie atomowe. Jednocześnie władze Meklemburgia-Pomorze Przednie domagają się interwencji rządu w Berlinie w sprawie planowanej elektrowni atomowej w Choczewie. Niemiecki rząd ma walczyć o zakaz wykorzystywania unijnego i państwowego wsparcia finansowego w nowych projektach jądrowych na terenie Unii Europejskiej. Po wyborach na czele, jak wiemy stanął pan Donald Tusk, ten sam, który o rządzie niemieckim mówił „Wasz styl rządzenia był błogosławieństwem, nie tylko dla Niemiec, ale także dla całej Europy.” I kończę ten wpis takim pytaniem, „Czy za tym, możemy być spokojni w sprawie budowy elektrowni pod Koninem?”

Czy jakieś zdolności prorockie posiadam? Nie. Szanowni państwo, to jest taka oczywista rzeczywistość, myślę, że musimy mówić otwartym tekstem, że taka jest sytuacja, jaka jest. Niemcy posiadali swego czasu 33 elektrownie atomowe. Nie wiem, czy państwo wiecie, że to jest z raportu pana Kasztelewicza profesora Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, pisze w swoim raporcie w 2017 roku, w latach 2012-2020 „Niemcy zbudują 20 elektrowni węglowych”, opalanych węglem brunatnym przede wszystkim, bo takim dysponują.

Szanowni Państwo, powiedzmy wprost, ta elektrownia nie powstanie. Powtarzam, oczywiście poprę ten apel, bo powinniśmy podejmować wszelkie kroki, żeby jednak przynajmniej przez jakiś czas się łudzić, że ta elektrownia może powstać. Ja wiem, że pojawia się taka narracja, że nas nie stać na trzy elektrownie.

Szanowni państwo, ja pozwoliłem sobie spojrzeć, jak wygląda sytuacja jeśli chodzi o energetykę w Europie. 24% całej energii w Europie wytwarzana jest z reaktorów nuklearnych. Te elektrownie są w Belgii, Bułgarii, Czechach, Finlandii, Francji, w ogóle o Francji to nie mówię, bo oni prawie 60% całej energii mają z tego źródła, Węgry, Holandia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Hiszpania, Szwecja i tak dalej. Wszystkie te państwa mają reaktory atomowe. My zastanawiamy się, czy stać nas na dwie elektrownie, 38 milionowy naród.

Szanowni państwo, ja myślę, żeby powstała ta elektrownia, po pierwsze trzeba chcieć, a po drugie trzeba móc. Tutaj po stronie móc, też widzę ogromne niestety zagrożenie. Jeszcze w styczniu, kiedy pisałem ten mały anons nie wiedziałem, że będziemy w takiej sytuacji gospodarczej w jakiej jesteśmy. Szanowni państwo, nie wiem, czy wiecie, myślę, że tak, od lipca wszczęta zostaje wobec Polski procedura nadmiernego deficytu budżetowego, przekroczyliśmy te 3%. Oczywiście poprzedni rząd też przekroczył, ale nie w takim stopniu, żeby być już uczciwym. Chcę od razu powiedzieć, że taką procedurę wszczęto 20 lat temu w 2004 roku i trwała do 2008 roku. Co to oznacza? Otóż oznacza ingerencję Unii Europejskiej w nasz budżet, szczególnie w budżet po stronie naszych inwestycji. Oczywiście, Unia Europejska będzie miała

prawo „obcinać”, mówiąc tak kolokwialnie, te wydatki, które są szczególnie dużym obciążeniem dla naszego budżetu. Doskonale wiemy, że budowa elektrowni jest niezwykle kapitałochłonna, bo są potrzebne ogromne pieniądze. I cóż? To są te zagrożenia, o których chcę powiedzieć, są bardzo poważne, wręcz bym powiedział niedające szans na myślenie o elektrowniach w Polsce, inaczej niż w czasie, już bym powiedział przeszłym, być może ta amerykańska na Pomorzu się ostanie. Amerykanie, najpotężniejsze państwo świata, ma pewnie swoje sposoby, żeby jakoś tą elektrownie poprowadzić. Natomiast myślę, że my niestety musimy coraz częściej i zdecydowanie oswajać się z tą myślą, że niestety tej elektrowni nie będzie. Tutaj mój sąsiad mówił o tym, żeby zainteresować tym apelem również sąsiednie gminy. Ja zresztą o tym mówiłem na poprzedniej sesji, ja się cieszę, że to zostało dzisiaj też wyartykułowane, natomiast myślę, że powinniśmy też wysłać ten apel do pani Hennig-Kloski, jakby nie było i z tego co wiem jest posłem z naszego okręgu, jest osobą odpowiedzialną za pilotowanie tego rodzaju pomysłów. Myślę, że na tej sali też siedzą osoby, które na tę osobę głosowały, myślę, że szczególnie te osoby mają taki przywilej i wręcz moralne prawo, jakby oczekiwać wsparcia tego naszego apelu i do wsparcia działań, żeby jednak mimo pesymizmowi Zenona Chojnackiego, jednak ta elektrownia powstała. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący rady, cytuję: „Zawsze takie apele adresujemy do samorządowców, do parlamentarzystów i zrobimy tak, jak zawsze. Natomiast nasuwa mi się niestety podejrzenie, że wypowiedź pana przewodniczącego trochę zabrzmiała, jak występ polskiej reprezentacji przed ostatnim meczem niestety euro 2024, czyli w zasadzie już o nic nie gramy, poddajmy się od razu. Ja niestety jestem nauczony inaczej. Nieraz wychodziłem na korty i mówiono o tym, że tego gościa się zjada na śniadanie i jakoś dawałem radę zawsze. Więc nie składajmy broni, nie dawajmy upustu i nie szerzmy defetyzmu. My powinniśmy robić wszystko, żeby afirmować tą inwestycję, bo jeśli będziemy mówili, że nie, bo się nie uda, to tak naprawdę, tak jak byśmy sami się już poddali. Czy to jest dobry trend? Wydaje mi się, że chyba jednak nie. Bardzo proszę ad vocem wiceprzewodniczący rady Piotr Czerniejewski.”

Ad vocem wiceprzewodniczący rady **Piotr CZERNIEJEWSKI**, cytuję: „Krótkie sprostowanie. Faktycznie pierwotna wersja europejskiego zielonego ładu zawierała zakaz dotowania energii atomowej, natomiast z tego zapisu się wycofano i w obecnym kształcie jest możliwość publicznego wsparcia dla energetyki jądrowej.

Druga kwestia, jeśli chodzi o rozwój energetyki węglowej w Niemczech, to często się używa takiej narracji, że tu w Polsce musimy zamykać elektrownie na węgiel, a w Niemczech to wszystko będzie się rozwijać. Nie jest to prawda, dlatego, że polityka

niemiecka wyznacza jasną strategię odejścia od węgla w Niemczech do 2030 roku. Więc nie jest to prawdą, że tam będą powstawać nowe elektrownie na węgiel. To tyle."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję. W trybie ad vocem wiceprzewodniczący rady Zenon Chojnacki."

Ad vocem wiceprzewodniczący **Zenon CHOJNACKI**, cytuję: „Ja również pragnę sprostować, ponieważ proszę, zapoznać się z porozumieniem, jakie Zieleni zawarli w ramach umowy koalicyjnej w obecnym rządzie. Tam jest wyraźnie napisane, że takie działania, o których mówiłem, będą podejmowane. Jeśli Niemcy rzeczywiście zrezygnowali z energetyki atomowej, bo zrezygnowali, powtarzam, mieli 33 elektrownie, gdzie jedne były zamykane, drugie były otwierane i tak dalej. To przepraszam, skądś tą energię elektryczną muszą brać. Doskonale wiedzą, a mają takie doświadczenie, że energetyka wiatrowa jest energetyką niestabilną. Oni w 2003/2004 roku, jeśli dobrze pamiętam, przeżyli kryzys energetyczny, ponieważ rzeczywiście nie wiało i nie świeciło, mówiąc tak bardzo prosto i to była nauczka dla nich, żeby budować stabilne źródła energii, dlatego też rozpoczęli cały program budowy elektrowni, właśnie opalanych węglem brunatnym. W związku z tym ten program jest jak najbardziej aktualny. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję. Jako kolejny zgłosił się radny Robert Popkowski."

Głos zabrał radny **Robert POPKOWSKI**, cytuję: „Ja chciałbym, jak maniak wracać do sytuacji, kiedy już w kwietniu bardzo dużo dyskutowaliśmy na temat tego typu przy okazji wyborów s na Prezydenta Miasta Konina, o tym, że elektrownia taka powinna powstać. Ja do tej pory pamiętam, że pan prezydent Korytkowski jako jeden z pierwszych podpisał list intencyjny do premiera Donalda Tuska, ale byli wśród nas tacy, zwłaszcza od strony lewicy, którzy byli przeciwni, którzy nie podpisali takiej intencji i mieli wiele obaw do tego, że wielu mieszkańców naszego regionu jest przeciwna budowie takiego atomu, tak że nie możemy generalizować, że to 100%. Ja oczywiście jestem wśród tych, którym zależy bardzo na elektrowni atomowej. Dzisiaj wiem tak samo, jak wiceprzewodniczący Chojnacki powiedział, że to jest taki troszeczkę „łabędzie śpiew”, dlatego że mogliśmy w zasadzie już za kadencji poprzedniej rady pisać listy intencyjne i prosić o to, aby rząd poprzedni jeszcze, ewentualnie ten rząd, który powstał, żeby nie podejmował takich decyzji. Dzisiaj, kiedy słyszymy w mediach społecznościowych, ale i nie tylko i w mediach ogólnopolskich, że taki projekt zostaje „zamrożony”. Okazuje się, że my podnosimy dopiero głowy i ze spóźnieniem piszemy taki apel, wnioskując jeszcze raz do premiera Tuska i do obecnego rządu o to, aby, taką inwestycję realizować."

Drodzy moi, no cóż, jeżeli jest to taka patowa sytuacja, a my znajdujemy się w sytuacji, kiedy rząd „zamraża”, nie mówi nie, ale „zamraża”, może określać to ogromny okres czasu, kiedy nawet wielu z nas może nie dożyć takiej sytuacji. To znaczy, że Konin z powrotem musi stanąć na nogi i rozglądać się w zupełnie inny sposób pod kątem swojego rozwoju gospodarczego. Nie wiem, czy nie musimy wrócić z powrotem do sytuacji, kiedy będziemy rozmawiali o rejonie typowo turystycznym, a na pewno nie węglowym, chociaż prawda jest taka, że elektrownie węgla brunatnego w Niemczech zachodnich, te które były zamykane, one się otwierają jeszcze raz, one nie powstają nowe.

Natomiast wracając do nas z powrotem, musimy myśleć o tym, że podejmowane chociażby dzisiaj u nas na sesji zmiany zagospodarowania przestrzennego, pochodzącego pod rozwój elektrowni atomowej, jądrowej i tak dalej, czy nie będzie tu kolizja, że dzisiaj będziemy ustalać takie prawo, które będzie pozwalało i zachęcało do budowy elektrowni, a rząd spowoduje to, że niestety taki projekt w ogóle nigdy nie powstanie i w następnej dekadzie, w następnych latach będziemy mieć sytuację, kiedy to będzie proces zupełnie odwrotny, że wiele terenów, które mogłoby się rozwijać, chociażby turystycznie i gospodarczo, zostanie zakwalifikowanych pod elektrownię atomową, która nigdy u nas nie powstanie. Jestem za tym, oczywiście, żeby był taki apel. Jestem za tym, żeby elektrownia u nas powstała. Natomiast obawy te, które istnieją dzisiaj, powodują to, że powinniśmy zastanowić się, jakie będą skutki w przyszłości, jeżeli tylko będziemy patrzeć w tym kierunku, a nie będziemy myśleć o alternatywnej możliwości rozwoju naszego regionu. Dziękuję.”

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję. Ja tylko przypomnę, że my dzisiaj podejmując uchwałę, dopiero przystąpimy do uchwalenia miejscowego planu, otwieramy procedury przystąpienia, sporządzenia planu ogólnego. Ona zawsze trwa, jest czasochłonna. Kolejny zgłosił się pan radny Mikołaj Marcinkowski.”

Głos zabrał radny **Mikołaj MARCINKOWSKI**, cytuję: „Miałem nadzieję, że tutaj wszyscy zgodnie ponad podziałami zagłosujemy „za” tym apelem. Niestety tutaj pan przewodniczący Zenon Chojnacki trochę wspomniał o polityce ogólnokrajowej, ja wiem, że pan jest „za”, ale jakby pan dał przytyk, że jaki był wspaniały tamten rząd, a jaki ten rząd jest zły. Chciałbym tylko przypomnieć, że za poprzedniego rządu praktycznie w ogóle nie zmodernizowaliśmy linii energetycznej oraz głównych punktów zasilających, w czerwcu 2016 roku została zablokowana możliwość budowy elektrowni wiatrowych. Tak, że patrzymy na wszystko obiektywnie. Elektrownia jądrowa jest szansą dla naszego regionu, bo da nam miejsca pracy, ale też nie zapominajmy o tym, o czym wspomniał pan przewodniczący Robert Popkowski, że to też jest

długotrwały proces, więc też w międzyczasie potrzebujemy znaleźć alternatywy. Dziękuję ślicznie."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję i zachęcam, żebyśmy się dzisiaj głównie wspierali, mniej spierali. Bardzo proszę pani radna Zofia Itman."

Głos zabrała radna **Zofia ITMAN**, cytuję: „Ubolewam, że nie wszyscy są, bo uważam, że to jest tak ważny temat, że powinniśmy odrzucić wszystkie swoje sprawy i dzisiaj być. Ja jestem typem bojownika i chcę przypomnieć, że w 2021 roku, wtedy kiedy robiłam jako pierwsza konferencję prasową na temat Pątnowa, to wtedy Pątnów był na dwudziestej którejś pozycji i walczyłam przez długi czas. Mówiono również w sejmiku, że Pątnów w ogóle nie ma szans, żeby się przesunąć do przodu, wtedy mówiono o inwestycji nadmorskiej, nie było jeszcze miejscowości i ewentualnie również o Bełchatowie. Natomiast Pątnów to był gdzieś daleko. Pątnów znów się przesunął, w tej chwili na czołówce jest właściwie w całym kraju na ten temat informacja, że ta inwestycja może być zlokalizowana w Pątnowie i tak jak mówimy wszyscy właściwie, jesteśmy zgodni co do tego. Również rozmawiałem wcześniej z panem przewodniczącym, że spełnia wszystkie wymogi, jest najlepszą lokalizacją w kraju i trzeba wszystko zrobić. Jeżeli jest tak, że rząd mówi, że trzy lokalizacje, nie stać nas na trzy, to my musimy walczyć o to, żeby nasza lokalizacja, która jest najlepsza się udała, bo to jest szansa dla nas na uratowanie regionu, na uratowanie miejsc pracy, również na prąd, który będzie dziesięciokrotnie tańszy, o tym też trzeba pamiętać.

Więc myślę, że w tej chwili takie dywagacje polityczne to pewnie już nie mają sensu. Musimy się zastanowić, jak skutecznie lobbować i ja przy okazji zapraszam na jutrzejsze spotkanie - konferencja prasowa będzie o 11 i później spotkanie o 17, zaprosiłam stowarzyszenie ogólnopolskie Atom, które bardzo pręźnie działa od iluś lat i na pewno ma ogromną wiedzę na temat właśnie całego procesu, całego postępowania i myślę, że też mogłoby nam tutaj w tym pomóc, nagłaśniając właśnie w całej Polsce naszą lokalizację, która jest. Tak, że ja uważam, że musimy walczyć, odłożyć na bok wszystkie spory tutaj partyjne, bo to jest nasz wspólny interes. Dziękuję."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję bardzo za ten głos, nawet kosztem tego, że zrezygnujemy z nadmorskiej inwestycji, a zrobimy pierw naszą, bo tutaj oszczędzamy już czas, nie wykluczamy żadnej, ale może kolejność należy zmienić na przykład, bardzo mi się ten głos optymistyczny podoba. Wiceprzewodnicząca rady Emilia Wasielewska, bardzo proszę."

Wiceprzewodnicząca rady **Emilia WASIELEWSKA**, cytując: „Szanowni państwo, ja tylko chciałam nadmienić państwu, że atom przeszedł w kompetencje Ministerstwa Przemysłu, nie jest w kompetencjach pani ministry Klimatu i Środowiska.

Natomiast co do głosu pana przewodniczącego o tym, że już jest za późno dla lokalizacji Konin, to chciałabym powiedzieć i pozwolę sobie zacytować dokument krajowy plan w dziedzinie energii i klimatu, gdzie na stronie 118, możemy sobie przeczytać. Co prawda nasza lokalizacja nie jest wymieniona, ale to też ten punkt i działanie 112, wcale nie pokazuje tego, że już jest za późno „Działanie 112 Wdrażanie wielkoskalowej energetyki jądrowej przewiduje uruchomienie w Polsce jądrowych bloków energetycznych o łącznej mocy netto 6,9 GW w 6 blokach zlokalizowanych w dwóch elektrowniach jądrowych.” Więc nawet jeżeli nie jesteśmy brani pod uwagę jako pierwsi dzisiaj, natomiast ten apel jakby wskazuje naszą chęć do tego, aby taka elektrownia jądrowa powstała, to jednak mają powstać dwie takie elektrownie, więc my pokazujemy swoją własną otwartość na tego typu działania na naszym terenie. Więc te dwie elektrownie jądrowe mają powstawać sukcesywnie w latach 2033-2037 i 2039-2043, tak że pamiętajmy, że mają powstać dwie elektrownie.”

Przewodniczący rady, cytując: „Dziękuję bardzo. Jeszcze są kolejni mówcy, pani radna Katarzyna Jaworska, proszę bardzo.”

Głos zabrała radna **Katarzyna JAWORSKA**, cytując: „Nawiązując do wypowiedzi tutaj wielu z państwa radnych, ale też do wypowiedzi przede wszystkim pana przewodniczącego Chojnackiego. Myślę, że to nie jest defetyzm, tylko to jest realna ocena rzeczywistości politycznej i geopolitycznej w jakiej się znaleźliśmy. I w mojej ocenie i myślę, że nie tylko w mojej, decyzja o powstaniu elektrowni jądrowej w Pątnowie, czy w wielu innych lokalizacjach, to będzie jednak decyzja polityczna, którą podejmie tylko i wyłącznie pan premier Tusk. Możemy zaklinać rzeczywistość, ale wydaje mi się, że to będzie jednoosobowa decyzja. Oczywiście, wszyscy jesteśmy „za”, powinniśmy lobbować, nikt tego nie neguje i nie musimy się nawzajem przekonywać do tego, jak jest to ważna inwestycja rejonu, dla całego państwa, dla naszego bezpieczeństwa energetycznego. Ale myślę, że ta decyzja o powstaniu jest bardzo zagrożona i w najbliższym czasie rzeczywiście może nie powstać albo będzie „zamrożona”, jak wspominał pan radny Popkowski. A to „zamrożenie”, czy przesunięcie, to będzie właśnie tylko takie „upudrowanie” tej decyzji, żeby ona w ogóle w naszym rejonie nie powstała, co będzie, myślę bardzo dużym ciosem dla naszego miasta i naszego rejonu. Dziękuję.”

Przewodniczący rady, cytując: „Czekajmy do końca. Premier był tutaj w czasie kampanii wyborczej, zna nasze oczekiwania, była to jedna z rzeczy podnoszonych tutaj przez

nas regionalnie. A my dzisiaj wzmacniamy ten sygnał, pokazujemy, że jesteśmy razem, niezależnie od tego do jakiej partii należymy, czy jesteśmy bezpartyjni, bądźmy razem, pokażmy, że wszystkim nam na tym tak samo zależy.

Pan prezydent Piotr Korytkowski."

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina **Piotr KORYTKOWSKI**, cytując: „Szanowni państwo radni, dziękuję za te wszystkie wypowiedzi, które padły podczas tej ważnej debaty. Ważnej debaty, myślę że nie tylko dla Konina, ale i ważnej dla naszego kraju, bo mówimy o energetyce jądrowej i tutaj przy okazji taki apel, abyśmy takiego sformułowania używali energetyka jądrowa, nie atomowa, bo to są jakby dwie różne rzeczy. Natomiast ważne dla naszego kraju, bo przecież to jest ta stabilizacja systemu energetycznego, która nam jest nieodzowna i bardzo potrzebna ze względu na to, że niektóre źródła energii tej związanej ze spalaniem węgla brunatnego tudzież kamiennego za chwileczkę będą odchodziły w niepamięć. My tu nie możemy zaklinać rzeczywistości i porównywać się do Niemiec.

Szanowni państwo, w dokumentach strategicznych określono, że Europa odejdzie od produkcji energii elektrycznej z węgla brunatnego, kamiennego do 2040 roku. Nie wiem chyba, Niemcy zadeklarowali, że do 2030 roku, podobnie jak i nasz region koniński Wielkopolski Wschodniej, że do 2030 roku tutaj już nie będzie produkowanej energii elektrycznej z węgla brunatnego. Więc jest to dla naszego kraju ważne, żeby tą inwestycję zlokalizować i zlokalizować ją tam, gdzie są te potencjały, o których wszyscy wiemy, a mianowicie mamy energetyków, mamy infrastrukturę do wyprowadzenia mocy z elektrowni, w tej chwili elektrowni konwencjonalnej, ale za chwileczkę elektrowni jądrowej, ale i też pewne inne rzeczy, które przemawiają za tym, żeby rzeczywiście ta lokalizacja miała miejsce tutaj, a mianowicie duże poparcie społeczeństwa. My nie mamy z tym problemu takiego, jak w niektórych innych częściach kraju moglibyśmy mieć tam, gdzie lokalizowana jest elektrownia w dziewiczym, można powiedzieć terenie, który ma pewne wartości przyrodnicze. My jesteśmy przyzwyczajeni do ciężkiego przemysłu, takiego, który nawet ma dużą emisję do powietrza, czy też do gleby. Ja przypominę, że elektrownia jądrowa, jest to bez emisyjny, neutralny dla przyrody system produkowania energii elektrycznej. Oczywiście, jest ten problem związany z promieniotwórczością, ale póki co on jest przez świat doskonale rozwiązywany.

Kolejna rzecz, kolejny argument, a mianowicie tym argumentem jest to, że przecież przez ponad 2 lata na ten temat bardzo dużo rzeczy powiedziano, ale nie tylko, bo za tymi rozmowami idą potężne pieniądze, które już zostały wydane, proszę państwa i to zostały wydane przez prywatnego inwestora. To też należy uszanować, że jest taki inwestor, który chce położyć swoje pieniądze i chce zrobić to w partnerstwie ze spółką,

która jest spółką skarbu państwa i myślę, że to byłoby bardzo duże odciążenie, jeżeli chodzi o finansowanie tej inwestycji, odciążenie właśnie skarbu państwa, który w części nie będzie musiał wykładać pieniędzy potężnych, niewyobrażalnych na tą inwestycję. To, co ma być budowane na północy naszego kraju jest to inwestycja państwowa i tam pójdą nasze polskie pieniądze ze skarbu państwa.

Proszę państwa, ja myślę, że upolitycznianie tej dyskusji, to mamy „beczkę miodu”, bo wszyscy mówimy tym samym językiem i ten cel jest istotny dla nas. Nie wiem, czy są jakieś głosy negatywne, przeciwne akurat temu stanowisku, temu apelowi, który za chwileczkę będziecie państwo głosować, to się zaraz okaże. Natomiast myślę, że szkoda psuć tą „beczkę miodu”, „łyżką dziegciu”, to jest niepotrzebne. Każdy ma swoje obawy, ja też mam pewien dyskomfort w związku z komunikatem, który się pojawił, dotyczący „zamrożenia” tego projektu, ale to nie znaczy, że my powinniśmy pochylić głowę i nic nie robić. Od samego początku już na sesji, o tym wspominałem państwu wtedy, kiedy dowiedzieliśmy się o tym, że jest potencjalna możliwość wybudowania elektrowni jądrowej w Koninie, byłem zawsze za tym projektem i wspierałem w każdym możliwym momencie, takim, jaki może wspierać władarz gminy. Bo przypomnę, że cała ta inwestycja to jest absolutnie od A do Z decyzja polityczna i to jest racja, bo to jest decyzja polityczna, ponieważ 100% decyzyjności w tym względzie, co do lokalizacji, ale i też wyboru partnerów finansowania ma rząd, to będzie siłą rzeczy decyzja polityczna. Dlatego też chciałbym, żebyśmy mówili jednym językiem proszę państwa, bo nie chciałbym też z kolei potraktować tego, że jest to, być albo nie być dla naszego regionu, bo rzeczywiście trzeba będzie pomyśleć, w jaki inny sposób sprofilować produkcję energii elektrycznej, bo myśmy ją określili, że chcemy, żeby to była energia OZE, bądź też energetyka jądrowa, określiliśmy również profil naszego miasta, że chcemy być w dalszym ciągu związani z energetyką, ale tą inną, nową energetyką, zeroemisyjną i trzeba robić wszystko, żeby do tego doprowadzić.

Proszę państwa, ja myślę, że co do lokalizacji tutaj państwo się wypowiedzieliście. Faktem jest, że pojawia się i to w różnych dokumentach, miejsce lokalizacji Pątnów, Pątnów w rozumieniu Konin. Od samego początku nawet i o to proszę państwa, walczyłem, żeby mówiono jak najwięcej o Koninie, bo jeżeli będziemy mówili energetyka jądrowa w Koninie, to brzmi inaczej niż energetyka jądrowa w Pątnowie, bo takiej miejscowości jak Pątnów, to w Wielkopolsce nie ma.

Pątnów jest integralną częścią naszego miasta, najbliższy Pątnów jest między Łodzią a Wieluniem. Tak, że o to też bym do państwa apelował, mówmy o Koninie, bo to buduje nasze miasto. Naprawdę, im więcej informacji w przestrzeni publicznej, gdzie mówi się o czymś doniosłym dla naszej gospodarki, to buduje nasze miasto.

A co do lokalizacji. Proszę państwa, my nie jesteśmy w stanie tego powiedzieć. Czy większa część elektrowni będzie w Koninie, czy być może większa część elektrowni będzie na terenie gminy Kazimierz Biskupi, bo do budowy elektrowni jądrowej potrzebny jest dziewiczy teren, grunt stabilny, tam gdzie nie było ingerencji człowieka wcześniej pod same reaktory. Zobaczymy, jak to będzie się układało. Natomiast ja jestem optymistą, proszę państwa i ta isierka optymizmu nie zgaśnie. Nie zostanie zgaszona przez żadną wypowiedź. Dlatego też 27 czerwca br. o godzinie 16 będę przedstawiał państwa stanowisko na komisji energetyki w Sejmie i chciałbym mieć wszystkich tych państwa obecnych na sali za sobą prezentując to stanowisko. I podejrzewam, że wiele osób ponad podziałami politycznymi będzie to stanowisko popierać, aby doszło do wybudowania tejże elektrowni w naszym regionie w Koninie. Dziękuję, bardzo."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję bardzo. Jeszcze pan wiceprzewodniczący Zenon Chojnacki na koniec."

Głos zabrał wiceprzewodniczący **Zenon CHOJNACKI**, cytuję: „Panie prezydencie, ma pan moje całkowite poparcie w tej kwestii. To, że ja wskazywałem na pewne zagrożenia, to nie wynika z faktu, że nie życzę dobrze tej inwestycji, wręcz przeciwnie. Jeśli wyrażam pewien sceptyczny pogląd, to po to, żeby siebie i państwa zmobilizować do tego, żeby jednak walczyć o tą inwestycję, taki jest cel mojej wypowiedzi. Ta inwestycja to jest 12% w ogóle zapotrzebowanie energii w Polsce, zatem od tego zależy nie tylko nasze tutaj powodzenie gospodarcze, ale powodzenie gospodarcze Polski, dlatego już na poprzedniej sesji pozwoliłem sobie niejako doprosić do tego, by ten apel został wsparty przez naszych sąsiadów. Wspomniałem również, że warto byłoby zainteresować marszałka Województwa Wielkopolskiego, ponieważ to jest taka ranga tego wydarzenia, dlatego też wszystkie moje krytyczne uwagi mają tak naprawdę jeden cel, pobudzić do bardzo konkretnego, zdecydowanego działania. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję bardzo. Z tego, co wiem marszałek województwa też ma być obecny na tej komisji. Te apele zawsze do niego trafiają, więc myślę, nie mam wątpliwości nawet, że wsparcie będzie. Dzisiaj też nie ma wątpliwości, że państwo też wszyscy niezależnie od tego jakie obawy mamy ten apel poprzemy. A być może okaże się, że właśnie, to że jest to inwestycja państwo-prywatna, gdzie jest pewność, że kapitał prywatny też będzie zainwestowany, pozwoli na jeszcze szybszy start tej inwestycji w porównaniu do tej lokalizacji nadmorskiej. Jeszcze pan prezydent zabierze głos."

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina **Piotr KORYTKOWSKI**, cytując: „Panie przewodniczący Chojnacki i tutaj też padły z innych ust, wypowiedzi dotyczące zainteresowania, powiedzmy chociażby ościennych gmin, czy też powiatu, oczywiście i pana marszałka poinformujemy o tym stanowisku Rady Miasta Konina w dniu jutrzejszym. Jak tylko dzisiaj państwo to uchwalicie, jutro stosowne dokumenty wychodzą do wszystkich zainteresowanych, czyli gmin powiatu konińskiego, dla powiatów słupeckiego, kolskiego, tureckiego i konińskiego, jak i do marszałka Województwa Wielkopolskiego. Stanowisko nasze jest znane, temat też jest znany, ale poparcie go apelem myślę, będzie rzeczywiście jeszcze mocniejsze.”

Przewodniczący rady, cytując: „Dziękuję bardzo wszystkim państwu za udział w dyskusji. Myślę, że mówiliśmy wszyscy, mimo wszystko w jednym tonie, że wszystkim nam zależy w trosce o przyszłość regionu, ażeby ta inwestycja mimo wszystko powstała.”

Do apelu nie było uwag. Przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu brało udział 20 radnych.

W jednomyślnym głosowaniu: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina przyjęła apel w sprawie budowy elektrowni jądrowej w Koninie.

Apel stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący rady **Wiesław STEINKE** powiedział, cytując: „Rada Miasta Konina przyjęła apel w sprawie budowy elektrowni jądrowej w Koninie za to wszystkim państwu dziękuję. Przekażemy go do wszystkich samorządów w Wielkopolsce, które myślę, że nas w tej sprawie będą wspierali. Trzymamy mocno kciuki za te posiedzenia, które odbędą się w Warszawie. I czekamy na wieści, które pan prezydent przywiezie. Licząc na to, że będą optymistyczne.”

3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 673 Rady Miasta Konina z dnia 28 lutego 2018 roku w sprawie określenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego oraz warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z tych opłat w przedszkolach publicznych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Konin (druk nr 37).

Przewodniczący rady **Wiesław STEINKE**, cytuję: „W kolejnym punkcie porządku obrad rozpatrzmy projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 673 Rady Miasta Konina z dnia 28 lutego 2018 roku w sprawie określenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego oraz warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z tych opłat w przedszkolach publicznych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Konin – druk nr 37.

Poproszę pana prezydenta Witolda Nowaka o przybliżenie tego projektu uchwały.”

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „Panie przewodniczący, szanowni państwo, obradujecie państwo w trybie nadzwyczajnym, dlatego otrzymaliście państwo uchwałę wraz z moim uzasadnieniem, ale kilka słów wprowadzenia także do tej uchwały chciałbym państwu przedstawić.

Po pierwsze zmieniamy uchwałę z 2018 roku w sprawie określania bezpłatnego czasu nauczania, wychowania, opieki oraz wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego oraz warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z tych opłat w przedszkolach publicznych, dla których organem prowadzącym jest miasto Konin. Jaką zmianę proponujemy i od razu ważna informacja, ona nie dotyczy tej części, która związana jest z bezpłatnym nauczaniem, czy częściowym lub całkowitym zwolnieniem z opłat. Tutaj te kwestie, które są od 2018 roku, które reguluje ta uchwała, z tamtego czasu, się nie zmieniają, to znaczy zarówno te dzieci, które są jako trzecie dziecko, czy jako drugie, bądź objęte opieką Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, będą miały cały czas takie same warunki, jakie mają. Proponujemy ze względu na to, że pojawiło się obwieszczenie ministra edukacji w sprawie wskaźnika waloryzacji oraz maksymalnej kwoty opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego, zwiększenie po tych 6 latach tej opłaty za godziny, ponad 5 godzin, które są dla naszych mieszkańców, dla rodzin, dla dzieci korzystających zwiększyć z 1 zł na 1,44 zł. Nie chcemy zwiększać tych opłat, nie zwiększaliśmy ich w ostatnich latach, mimo że jak państwo widzieliście zarówno i wsparcie, które otrzymuje Miasto w postaci subwencji i wydatki, przede

wszystkim, bo na to bym chciał zwrócić uwagę, jakie ponosimy na utrzymanie obiektów oświaty w ogóle znacząco wzrastały przez ostatnie lata, myśmy tą opłatę utrzymywali. Czy ona ma jakiś bardzo duże znaczenie dla budżetu? Nie ma. Dla rodziców też nie będzie miała, aż takiego wielkiego skutku, tak szybko przeliczając to 44 gr na przykład przez 4 godziny dodatkowo, gdyby ktoś oprócz tych 5 bezpłatnych godzin korzystał jeszcze 4, na przykład 9 godzin dziecko było, to łatwo przeliczyć ten skutek miesięczny, to będzie 35 do 40 złotych, w zależności, czy to będą 4 godziny, czy 5 godzin, ale to mówię też o 100% obecności. Ten skutek dla naszego samorządu na 10 miesięcy, to byłby wzrost można powiedzieć tylko o 386.768 zł, ale szukamy tych środków wszędzie. Więc proponujemy podnieść te opłatę na kolejne, pewnie kilka lat, bo to nie jest tak, że zmieniamy ją co roku i proponujemy ją podnieść o ten wskaźnik waloryzacji, który jest możliwe w obwieszczeniu ministra edukacji, czyli do 1,44 zł.

Ja tylko powiem państwu jeszcze o statystykach. Jeśli chodzi o kształcenie, wychowanie i opiekę przedszkolną w roku szkolnym 2022/2023 w naszych przedszkolach mamy 2555 dzieci. Szacujemy, że od 1 września ta liczba dzieci spadnie o około 180 osób, czyli na ten moment po rekrutacji szacujemy, że będzie ich 2373.

Co jeszcze chciałbym powiedzieć w tym momencie, liczba dzieci objętych opłatą za wychowanie przedszkolne to jest około 1525, w tym które płaciły do tej pory 1 zł, to było 1241 osób, 50 gr za godzin zgodnie z uchwałą płaciło 284, całkowicie zwolnionych było łącznie 101 osób. Zatem przedstawiam państwu te uchwały i bardzo proszę o jej przyjęcie."

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Jako pierwszy głos zabrał wiceprzewodniczący rady **Piotr CZERNIEJEWSKI**, cytuję: „Panie przewodniczący, Wysoka Rado, szanowni państwo. Ja się tak tylko zastanawiam, czy może zasadnym nie byłoby kontynuowanie tej mądrej polityki, która się dzieje w naszym mieście już od jakiegoś czasu, aby różnicować pewne opłaty w zależności od tego, czy ktoś posiada Konińską Kartę Mieszkańca, bądź też nie. I w tej sytuacji pytanie, czy nie lepiej byłoby zostawić opłatę 1 zł dla posiadaczy Konińskiej Karty Mieszkańca, bądź podnieść ją o mniejszą kwotę, a tę maksymalną kwotę zastosować do mieszkańców, którzy korzystają z przedszkoli, a nie są mieszkańcami Konina? Nie wiem, czy to jest zasadne, ale tak mi to przyszło do głowy, więc prosiłbym o odniesienie się. Dziękuję."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję. Odpowie zastępca prezydenta pan Witold Nowak."

Odpowiedzi udzielił zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „I to właśnie chciałem powtórzyć, „wszystkie dzieci nasze są”, ale to jest zadanie własne gminy, to

jest ważna informacja. To znaczy, do naszych przedszkoli chodzą dzieci zameldowane w Koninie, choć mamy też możliwość przyjęcia dzieci spoza naszego miasta, ale za to musi zapłacić samorząd innej gminy. Nie jest tych dzieci dużo, 173 spośród tych 2373, czy teraz 2555 to 173 dzieci jest spoza naszego miasta.

Oczywiście, my wiemy, że zdarzają się takie przypadki, że rodzice mieszkają gdzieś w gminie obok, a dzieci meldują w Koninie. Wiem, że tak jest, ale ta zmiana dotyczy wszystkich dzieci w tym przypadku, które będą powyżej 5 godzin, czyli czasami jest tak, zresztą powiedziałem na liczbach, dzieci korzystają 5 godzin z przedszkola, ale te godziny ponad, to właśnie do tej pory była 1 zł, a teraz proponujemy, żeby było 1,44 zł. Nie będę już mówił, o ile wzrosły wydatki przez te ostatnie 6 lat, o ile wzrosło najniższe wynagrodzenie, o ile wzrosło świadczenie 500 plus, które jest teraz 800 plus. To nie jest zmiana drastyczna, bardziej korekta, ale chciałbym jednak, żeby ona w naszym także budżecie zaistniała. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję bardzo. Zgłosiła się pani radna Monika Kłosińska, bardzo proszę."

Głos zabrała radna **Monika KOSIŃSKA**, cytuję: „Panie przewodniczący, szanowni państwo. Pomimo tego, że jest to wydaje się zmiana kosmetyczna, to zastanówmy się, czy warto ją podejmować w takim razie, bo to jedyne, co możemy zrobić dla wsparcia rodzin w wychowywaniu dzieci czy w opiece nad osobami zależnymi, w tym przypadku nad dziećmi, to jest właśnie jak najbardziej ułatwić dostęp do opieki przedszkolnej na okres, kiedy rodzice pracują. Mało, który rodzic oddający swoje dziecko do przedszkola pracuje 5 godzin, w związku z tym osób, które będzie dotyczyć zmiana tej ceny jest generalnie większość. Nie wszyscy dzisiaj mają wsparcie w postaci niepracujących babci czy dziadków, którzy wesprą rodziny w opiece nad dziećmi. W związku z tym zastanówmy się, skoro to jest taka kosmetyczna zmiana, to czy warto ją podejmować?"

Przewodniczący rady, cytuję: „Głos zabierze zastępca prezydenta Witold Nowak."

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „Ja jednak apeluję o podjęcie tej uchwały przez państwa. Nawet jeśli określamy to jako pewnego rodzaju kosmetyczną zmianę, bo tak jak mówię ten skutek, aż taki wielki dla budżetu nie jest. Niemniej jednak patrząc na rosnące wydatki przez lata, ale też rosnące wynagrodzenia i wsparcie, które jest dla rodzin. Przypominam to dotyczy tylko tych godzin nadliczbowych, czyli powyżej 5 godzin. To nie zmienia także wsparcia dla dzieci, które korzystają ze zwolnienia, bo to określa też uchwała z 2018 roku, więc dla rodzin większych, czy korzystających z pomocy Miejskiego ośrodka pomocy rodzinie ta uchwała nie będzie miała znaczenia i wzrostu. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytuję: „Głos zabierze zastępca prezydenta pan Paweł Adamów."

Głos zabrał zastępca prezydenta **Paweł ADAMÓW**, cytując: „Szanowni państwo, tak patrząc na te ostatnie lata, jeżeli dbając o finanse publiczne dokonujemy pewnych regulacji, które tak jak w tym przypadku są mało dotkliwe dla rodzin, czy dla mieszkańców Konina, to że tak powiem, dokonujemy co roku mało negatywnie skutkujących zmian. Natomiast często doprowadzamy do takich sytuacji, że przez kilka lat nie dokonujemy żadnych podwyżek w jakimś obszarze i potem jesteśmy zmuszeni dokonać bardzo poważnej podwyżki po kilku latach, która jest bardzo mocno odczuwalna i która w żaden sposób nie jest zaprojektowana w dochodach i w budżetach domowych. Tak, że my wychodzimy z założenia tutaj, żeby dokonywać tych regulacji wprost proporcjonalnie do tych kosztów, które się pojawiają i które się zwiększają we wszystkich obszarach miasta, bo w ten sposób jest to uczciwe postawienie sprawy, trochę wzrosły koszty, więc dokonujemy pewnej drobnej regulacji.

Jeżeli teraz sztucznie zatrzymamy tą regulację na kilka lat, to zapewniam państwa, że za kilka lat staniemy w takim momencie, że powstanie duża dziura i trzeba będzie ją uzupełnić bardzo poważną i trudną decyzją. Myślę, że lepiej jest w tych różnych obszarach, czy to gospodarce komunalnej, czy opłata za pewne usługi, które dostarczamy robić to uczciwie i mówić, trochę wzrosły ceny, więc ta regulacja nie jest tak dotkliwa, jaka by mogła być, gdybyśmy w populistyczny trochę sposób sztucznie wstrzymywali, tak uważam.”

Do projektu uchwały nie było innych uwag. Przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu brało udział 20 radnych.

Wynikiem głosowania – 17 „za”, 0 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmiany Uchwały Nr 673 Rady Miasta Konina z dnia 28 lutego 2018 roku w sprawie określenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego oraz warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z tych opłat w przedszkolach publicznych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Konin.

Uchwała Nr 36 stanowi załącznik do protokołu obrad sesji.

4. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina – Jezioro Gośławskie (druk nr 38).

Przewodniczący rady **Wiesław STEINKE**, cytuję: „Kolejny punkt porządku obrad to podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina – Jezioro Gośławskie - druk nr 38.

Poproszę kierownika Wydziału Urbanistyki i Architektury Mariusza Kaczmarczyka o omówienie projektu uchwały.”

Głos zabrał kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury **Mariusz KACZMARCZYK**, cytuję: „Panie przewodniczący, szanowni panowie prezydenci, szanowni państwo radni. Przedmiotem tego projektu uchwały jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego na obszar jeziora Gośławskiego, to jest prawie 450 hektarów. To jest ostatni obszar w mieście Koninie, który nie ma jeszcze opracowanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Idea zmiany tego planu miejscowego została określona w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta. W dokumencie tym wskazaliśmy, że na obszarze Jeziora Gośławskiego mogą być lokalizowane inwestycje OZE o mocy powyżej 400 kW. Projekt miejscowego planu zagospodarowania zakłada, że na pewnym obszarze tego zbiornika będzie dopuszczona możliwość realizacji tych instalacji, o których mówiłem. Nie na całym oczywiście, bo ten zbiornik jest podzielony, są jakby rozdzielone rurociągi o suspensji, czyli tą infrastrukturą techniczną, która przepompowuje popiół z elektrowni w Pątnowie na składowisko w Gośławicach. Więc ta zachodnia część jak gdyby jest niezmieniona, jeśli chodzi o środowisko naturalne dlatego, że tam zostały zidentyfikowane pewne walory przyrodnicze w samym jeziorze. Natomiast teren położony na wschód od tego rurociągu o powierzchni prawie 270 ha jest przewidziane pod możliwość realizacji inwestycji OZE, czyli pływających farm fotowoltaicznych.

Dodatkowo w zapisach planistycznych do tego dokumentu, gdyby wprowadzono możliwość równoległego występowania na tym obszarze, jak zarówno wód bo to jest oczywiście teren zbiornika wodnego, ale jednocześnie możliwość realizacji infrastruktury technicznej z uwagi na to, że Jezioro Gośławskie jest wpisane w system chłodzenia elektrowni Pątnów, w związku z tym mamy tam dużo infrastruktury związanej z tym zakładem przemysłowym, mamy tak jak mówiłem dużo rurociągów, bieżną linię elektroenergetyczne, mamy kanały doprowadzające wodę do chłodzenia elektrowni.

Cała procedura została przeprowadzona zgodnie z zapisami ustawy o planowaniu, został plan zaopiniowany i uzgodniony przez wszystkie wymagane do tego organy. W trakcie wyłożenia do publicznego wglądu wpłynęła jedna uwaga, ta uwaga została częściowo uwzględniona, częściowo nieuwzględniona, to była uwaga spółki PGE PAK Energia Jądrowa, ona się składała z trzech części. Ta część, która dotyczyła umożliwienia realizacji elementów infrastruktury jądrowej na tym terenie, nie mogła być uwzględniona z uwagi na to, że kwestie lokalizacji obiektów jądrowych są realizowane w ramach innych przepisów, nie z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, tylko zupełnie innych. Natomiast pozostałe dwie uwagi. Jedna z nich dotyczyła prowadzenia monitoringu środowiska związanego z możliwością realizacji elektrowni jądrowej na tym terenie, czyli ten monitoring środowiska byłby realizowany na obszarze objętym miejscowym planem zagospodarowania. I co do tego miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego żaden sposób tego nie uniemożliwia, w związku z tym uwaga była zasadna. Natomiast ta druga uwaga, akurat w tej treści trzecia, dotyczyła wprowadzenia pewnych ograniczeń technicznych, co do żeglugi na tym zbiorniku, związanych z działalnością spółki, to jest materia, która wykracza poza art. 15 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, to zarządzający zbiornikiem może wprowadzać tego typu ograniczenia.

Na dyskusji publicznej nie stawił się żaden mieszkaniec. Wyczerpaliśmy całą procedurę planistyczną, przygotowaliśmy projekt uchwały państwu, stąd ten dokument dzisiaj trafia pod obrady Wysokiej Rady. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady powiedział, cytując: „Dziękuję bardzo. Jak państwo słyszeli, procedura planistyczna została wyczerpana. Powiadomienie, wyłożenie, dyskusja, czas na uwagi, jaka część została przyjęta, państwo usłyszeli, która nie też oraz dlaczego."

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Jako pierwszy głos zabrał radny **Robert POPKOWSKI**, cytując: „Wysoka Rado. Ja oczywiście mam pewne wątpliwości, ale nie jestem za tym, żeby takiej uchwały nie podjąć. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę państwa na kilka kluczowych rzeczy. Rzeczywiście może konsultacje społeczne były i żaden mieszkaniec się nie pokazał, co istotnym jest elementem, że mieszkańcy z tych miejscowości małych, północnych, są zainteresowani takim konsultacjami, po rozmowach z nimi. Z drugiej strony to jest ogromny obszar, faktycznie prawie 500 ha wody.

Drodzy państwo, jeszcze niedawno rozmawialiśmy o tym, żeby przyjąć apel na temat tego, aby elektrownia jądrowa powstała na terenie miasta Konina. Natomiast tutaj zdaje sobie sprawę z tego, że protest, który został wniesiony, został wniesiony przez

spółkę, która taką elektrownie również chce realizować i się okazuje, że jeden z punktów nie zostaje przyjęty. Zadam sobie pytanie, że jak gdyby jeżeli faktycznie wnosimy taki apel i jesteśmy za tym wszyscy, żeby taka elektrownia powstała, to również wszystkie dane techniczne dotyczące możliwości powstania takiej elektrowni powinny iść za tym, żeby takie możliwości były, to jest po pierwsze.

Po drugie, musicie państwo zauważyć, że taka inwestycja, która by powstała nad Jeziorem Gośławskim, to są tam tereny od lewej strony, jak Ludwików, jak Włodzimirów, jest tam Rezerwat Pustelnik, jest Rezerwat Sokółki, jest Rezerwat Bieniszew, są to takie tereny dziewicze, które są objęte rezerwatem, a my tutaj uchwalamy możliwość wprowadzenia inwestycji, które będą oddziaływały chociażby energetycznie na środowisko. Dla mnie jedno kłóci się z drugim, bo jeżeli ktoś zna te tereny doskonale, to powinien wiedzieć, że tam działalność przemysłowa, czy działalność tego rodzaju nie powinna w ogóle istnieć. Nawet teraz, w tym momencie pod tamte tereny nie wolno korzystać z możliwości, nawet turystycznych czy jakichkolwiek innych, a my tutaj wprowadzamy działanie gospodarcze. Ja w nawiązaniu do tej treści uchwały, chciałbym tylko przytoczyć kilka pytań, które zadałem, oczywiście na część pan kierownik odpowiedział w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina - Jezioro Gośławskie, możemy zauważyć kilka kluczowych kwestii, które mogą rodzić wątpliwości i wymagać dodatkowych wyjaśnień, które należy rozważyć, aby rozwiązać te wątpliwości. Po pierwsze, czy plan zagospodarowania przestrzennego uwzględnia faktycznie wszystkie istotne uwarunkowania środowiskowe, społeczne, ekonomiczne i cele zapewniające zrównoważonego rozwoju danego obszaru?

Po drugie, jakie konkretne inwestycje infrastrukturalne planuje się, jakie, ale naprawdę, jakie planuje się planuje się zrealizować, zgodnie z tym miejscowym planem i jakie będzie finansowanie? Bo ja rozumiem, że jeżeli zmieniamy plan zagospodarowania przestrzennego pod inwestycje OZE, nazwijmy to tak, to znaczy, że jest ktoś chętny, kto chce na takich terenach inwestować, bo bez przyczyny się tego nie da zrobić.

Po trzecie, czy przepisy planu precyzyjnie określają przeznaczenie poszczególnych obszarów, to znaczy terenów, mieszkańców, usług tych przemysłowych oraz zasady budowy i zagospodarowania tych obszarów? Dlatego wspomniałem tutaj chociażby o tych rezerwach przyrody, o które tam są. Czy te inwestycje będą miały oddziaływanie na nie czy nie?

Po czwarte, jakie warunki dotyczące realizacji inwestycji na obszarze objętym planem, w szczególności, jeżeli chodzi o pływające, obiekty i urządzenia infrastruktury

technicznej oraz sieci infrastruktury technicznej? Jest również taki temat, który jest dla mnie bardzo istotny. Jakie są procedury i terminy dotyczące ewentualnych konsultacji z mieszkańcami, właścicielami nieruchomości oraz innymi zainteresowanymi stronami w kontekście planowania zagospodarowania przestrzennego, czy w uchwale określono konieczność przeprowadzenia konsultacji społecznych w zakresie planowania planu zagospodarowania przestrzennego? Jakie są konkretne kroki, które należy podjąć w celu zapewnienia uczestnictwa mieszkańców, właścicieli nieruchomości i innych zainteresowanych stron w procesie opracowania i oceny planu? Pytam tu pod kątem chociażby tych miejscowości, jak Gosławice, jak Janów, Pątnów, gdzie często mówimy, że one są wykluczone są z miasta i tak naprawdę cierpią. Ten rozwój gospodarczy na jeziorze, który zahamuje im możliwość, chociażby w znacznej mierze korzystania z tego zbiornika wodnego, spowoduje to, że może zmusimy ich do tego, żeby przyjeżdżali do nas na baseny konińskie.

Po szóste, czy plan spełnienia wymagania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Konina oraz inne obowiązujące przepisy prawa?

I następna rzecz, na którą chciałem zwrócić, czy planowanie uwzględniło specyfikę lokalnego środowiska? To jest to środowisko, o którym mówię tutaj rezerwat przyrody, cele rozwoju miasta oraz potrzebę społecznej lokalności zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i polityką zagospodarowania przestrzennego. Przez analizę tych aspektów możliwe będzie bardziej szczegółowe zrozumienie sposobu funkcjonowania planu zagospodarowania przestrzennego z realizacją.

Drodzy państwo, odpowiedzi na powyższe pytania oraz analizę konkretnych zapisów planu zagospodarowania przestrzennego mogą pomóc w wyeliminowaniu ewentualnych zagrożeń oraz rozwijaniu wątpliwości związanych z uchwałą. Jest to tylko kilka punktów, które zmieniają zapisy planu i staramy się wpłynąć na to, aby rozwija się działalność gospodarczą. I to jest plus dla miasta Konina, ale czy nie będzie to z ubytkiem dla mieszkańców mieszkających w północnej części naszego regionu? Czy nie będzie to kolidowało z rezerwatami przyrody, które tam są? Czy infrastruktura wodna i to, co dzisiaj się tam na niej dzieje, czy nie będzie zagrożona, a będzie tylko spacyfikowana do możliwości wpływających barek, podejrzewam, że z fotowoltaiką? A z drugiej strony mówimy o elektrowni jądrowej, która miałaby powstać i tu już się rodzi pierwsze ograniczenie, że ona miałaby powstać, ale dzisiaj tak naprawdę nie dopuszczamy możliwości takiego protestu. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję. Można powiedzieć, że w zasadzie cała procedura się kończy. A uwagi, które tutaj pan rady Robert Popkowskiego przedstawił, w zasadzie powinny wpłynąć na etapie początkowym, można powiedzieć, tej inwestycji, że można te wszelkie wątpliwości rozwiązać. Dziś jesteśmy na końcu. Rozumiem, że pan kierownik zanotował w swej pamięci, a nawet na piśmie, bo jest na odpowiadać, ale póki co kontynuujemy dyskusję. Kolejny zgłosił się pan radny Jarosław Sidor.”

Głos zabrał radny **Jarosław SIDOR**, cytuję: „Panie przewodniczący, panie kierowniku, panowie prezydenci. Ja mam jedno pytanie, w związku z pańską wypowiedzią. Nie wiem, czy jest możliwość włączenia mapy, jeżeli chodzi o Jezioro Gosławskie, czy mógłby pan dokładnie określić, na jakim terenie będzie możliwość montowania pływających paneli fotowoltaicznych? I ile te panele będą mogły zabierać miejsca, jaka to będzie wielkość w stosunku do tego jeziora? To chciałbym wiedzieć. Dziękuję.”

Przewodniczący rady, cytuję: „Odpowie zastępca prezydenta pan Paweł Adamów.”

Odpowiedzi udzielił zastępca prezydenta **Paweł ADAMÓW**, cytuję: „Szanowni państwo, na wstępie chciałem powiedzieć, że ten plan jest konsekwencją studium, które zostało uchwalone przez radę poprzedniej kadencji. Studium uwalniało tereny pod OZE praktycznie na terenie całego miasta, także na jeziorach i w ślad za tym studium, które państwo żeście nam wyznaczyli, jako rada uchwalamy teraz poszczególne plany zagospodarowania przestrzennego. I tu widzimy Jezioro Gosławskie, na którym panele fotowoltaiczne będą rozmieszczone we wschodniej części jeziora, czyli będą w tej części dalszej od Puszczy Bieniaszewskiej. Tutaj może nie widać, ale tam jest taki żółty szlaczek i on określa teren w środku, którego będą rozmieszczone panele fotowoltaiczne, więc tutaj nie ma takiego zagrożenia, że te panele będą przesunięte w stronę Bieniszewa. Wnioski te oczywiście są na wniosek wielu firm, bo naprawdę zainteresowanie jest bardzo duże jeżeli chodzi o firmy, które chciałoby zamontować taką fotowoltaikę, dlatego też jestem umówiony w czwartek z dyrektorem Wód Polskich, ponieważ grunt pod jeziorem należy do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, natomiast sama powierzchnia wody należy do Wód Polskich i to Wody Polskie będą ogłaszać przetarg na dzierżawę na panele fotowoltaiczne, a nie Miasto. Więc jak będziemy mieli podjętą dzisiaj tą uchwałę, to wspólnie z Wodami Polskimi chcemy taki przetarg przygotować. Z tych wniosków, które mamy, z tych różnych firm, wnioskujemy, że taka maksymalna farma, która może tam powstać, to jest około 150 MW, czyli byłaby to nie tylko największa farma fotowoltaiczna na terenie miasta, ale w ogóle największa farma na jeziorze. Jezioro ma charakter przemysłowy, są tam linie energetyczne, infrastruktura idzie przez to jezioro, nikt wtedy nie protestował, bo zawsze służyło to jezioro do obsługi elektrowni.

Trochę dziwi mnie głos pana radnego Popkowskiego, który jest całym sercem za elektrownią jądrową, która dziesięciokrotnie większy skutek albo stukrotnie większy skutek ekologiczny będzie miała, bo przecież ona będzie budowana w stronę Bieniszewa, ona będzie powodować, że las będzie wycięty w stronę Puszczy Bieniszewskiej, ona będzie zlokalizowana nad jeziorem. Elektrownia, która dzisiaj funkcjonuje też wywołuje skutki ekologiczne, a akurat te panele w naszym przekonaniu skutku ekologicznego nie wywołają, zazwyczaj jest tak, że nie są one lokowane przy samym brzegu jeziora, jest specjalna strefa, która zmusza inwestora do oddalenia się od, zresztą ten żółty pasek to pokazuje, że ludność, która korzysta, na przykład w celach połowu ryb nie będzie miała tutaj tych paneli do samego brzegu. Też szacujemy, dosyć spore, chociaż tutaj Wydział Podatków i Opłat musiałby przeanalizować, jak wygląda opodatkowanie paneli fotowoltaicznych na jeziorze, bo ono inaczej myślę, że z większą korzyścią dla Miasta nawet niż w przypadku paneli fotowoltaicznych lokalizowanych na terenie ziemi. Tak, że myślę, że tutaj też wpływ z podatku dochodowego coroczny będzie bardzo poważny.

Dlatego też realizując tą strategię zielonego miasta energii, chcąc też być jednym z czołowych producentów Zielonej Energii, pochodzącej z fotowoltaiki czy z wiatraków, prezentujemy państwu taki projekt do uchwalenia. Jest to projekt, który przeszedł, wszystkie procedury, tak jak wcześniej studium przeszło wszystkie procedury, wszystkie konsultacje, tak teraz plan też przeszedł, wszystkie niezbędne procedury i konsultacje w tym zakresie, na pewno będziemy informować. Chociaż, to już nie państwo będziecie podejmować uchwałę o wyrażeniu zgody na dzierżawę, bo to już jest domena Wód Polskich, natomiast będziemy informować na pewno o tym, czy jakiś inwestor się zgłosił i pewnie my będziemy wydawać pozwolenie na budowę w tym zakresie. Tak, że uważamy, że to jest dobre rozwiązanie dla Konina, ono nie pokrywa w całości jeziora, jest oddalone od tej części ekologicznej i na pewno spowoduje, że rozwój gospodarczym miasta w kierunku tej Zielonej Energii przyspieszy."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję. Ad vocem radny Robert Popkowski."

Ad vocem radny **Robert POPKOWSKI**, cytuję: „Drodzy państwo, ja zdaję sobie sprawę z tego, że podatki wpływające z tak ogromnego obszaru dla miasta Konina będą duże. Natomiast ciągle rozmawiamy o tym, aby środowisko nasze zostawiać nienaruszone. O tym, żeby rzeczywiście ono było zielone, prawdziwe zielone, a nie technicznie zielone. Oczywiście energię można pozyskiwać i na wodzie i na lądzie. Uważam, że takich terenów inwestycyjnych, gdzie można by realizować takie inwestycje, jest dużo, natomiast problem polega na tym, że rzeczywiście uzyskanie podłączeń tego wszystkiego jest trudne na takich terenach dziewiczych. Z drugiej strony wiemy, że to jest przy elektrowni, przy infrastrukturze technicznej, więc łatwo jest wszystkim tym

firmom, które poszukają takich terenów, to z pewnością będzie dużo w Polsce, które się do tego przyłożą. Ale zwróćcie, państwo uwagę, że za chwileczkę takie samo działanie możemy zrobić do Jeziora Pątnowskiego, bo przecież ono też jest blisko elektrowni, możemy dalej pociągnąć pod Ślesin, jeszcze dalej i dalej, zagospodarować nasze wszystkie jeziora w ten sposób, żeby taki sposób działać gospodarczy, więc mówmy inaczej. Rzeczywiście elektrownia jądrowa jest bardzo potrzebna i społeczeństwo się tego nie boi. Spróbujmy zadać pytanie społeczeństwu, czy chcą mieć zagospodarowane wszystkie nasze jeziora albo prawie wszystkie? Na razie zaczynamy od tego, później może inne jeszcze, które podłączymy z fotowoltaiką przynajmniej do infrastruktury i sieci, którą posiadamy.

Z drugiej strony, czy nie dziwi państwa, to że nie było żadnej osoby na konsultacjach społecznych, czy tam faktycznie ludzie mieszkają i oni mają w „nosie” to, co tam powstanie? Nie sądzę. Za naszej rady tego nie było, nikt o to nie pytał i nikt nie nagłaśniał tematu. Uważam, że dzisiaj, jeżeli jeszcze jest niepodjęta decyzja i po to tu spotykamy się i po to rozmawiamy, żebyśmy mogli bardziej sprecyzować, może odłożyć tą całą uchwałę w czasie, żeby się więcej dowiedzieć, żeby się skonsultować, żeby rzeczywiście zobaczyć, jak to zostało procedowane, abyśmy mogli świadomie, jawnie i normalnie, zgodnie ze swoim sumieniem decydować o tym, czy taką uchwałę podjąć, czy nie.

Dzisiaj ja jestem za tym, żeby tej uchwały, oczywiście to jest zgodne z naszym planowaniem rozwoju miasta, jeszcze nie podejmować. Tym bardziej, że to nie my wszyscy decydowaliśmy o tym, jak będzie wyglądało, a żaden z mieszkańców nie brał udziału w takiej dyskusji. Dziękuję.”

Przewodniczący rady, cytuję; „Dziękuję. Ja mogę powiedzieć jako wędkarz, a wędkuje w różnych miejscach, że nie widzę tam dużej rekreacji poza wędkarstwem, tam nikt sportu wodnych specjalnie nie uprawia, co więcej nie kąpię się również. Tyle razy, co byłem na wędkowaniu, proszę mi wierzyć, nie widziałem tam nikogo poza wędkarzami i ich trochę było. Więc bądźmy szczerzy, przez ulicę mamy ciąg jezior rekreacyjnych i to raczej ten obszar jest miejscem, gdzie rzeczywiście rekreacyjnie funkcjonujemy. Wydaje się, że to jest inwestycja w miarę neutralna dla środowiska, zwłaszcza w sytuacji, kiedy duża część zbiornika zostaje odkryta. Więc wydaje się, że migracji zwierząt nie powinno bardzo zaburzać. Obawa o wpływ na znajdujące się po sąsiedzku Rezerwaty Przyrody, bardzo ważne nasze płuca, zostało wyjaśnione, że będzie większa pewnie w sytuację energii elektrowni jądrowej, ale w tym przypadku raczej nie, więc wydaje się, że tych zagrożeń dla środowiska tutaj nie widać. To takie moje zdanie, osoby, która w tym miejscu pojawi się co jakiś czas, żeby zobaczyć czy ryba bierze, czy raczej nie bierze.

Zastępca prezydenta Witold Nowak, bardzo proszę."

Głos zabrał zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Szanowny panie radny, zwracam się do pana Roberta, ja rozumiem, oczywiście, gdzie pan siedzi w radzie miasta, rozumiem pewną chęć politycznego sporu, naprawdę to rozumiem, ale zadam panu pytanie i chyba nawet sam na nie odpowiem, jeśli się pan nie obrazi. Czy kiedy Polskie Sieci Energetyczne rozbudowywały się i stawiały słupy na tym jeziorze w lasach Bieniszewskich, czy pan jako radny sejmiku był przeciwko? Czy jakkolwiek głos podniósł pan wtedy przeciwko temu, żeby powstawały nowe sieci elektroenergetyczne, żebyśmy mieli zasilanie w kraju? Niech się pan zdecyduje, czy pan jest za energetyką, czy pan jest przeciw, bo jeśli powstanie elektrownia jądrowa, a przed chwilą pan głosował za tym, żeby powstała, to powstanie tak jak powiedział pan prezydent Adamów, wycinając jeszcze wiele hektarów lasu i będzie jeszcze bardziej nieobojętna na przyrodę, niż to, co mamy w tym przypadku.

Co więcej, pan mówi głosem, tak jakby nie zadziały się żadne konsultacje społeczne, jakby Miasto robiło coś po kryjomu, ja rozumiem, gdzie pan siedzi, co pan musi mówić i co pan chce mówić. Ja to rozumiem, ale szanowny panie radny wyczerpaliśmy procedurę prawną, związaną z uchwalaniem planu miejscowego. Każdy plan miejscowy, procedura jego uchwalania jest określona przepisami prawa, jest ogłoszenie, jest wyłożenie, każdy ma prawo również pan, czy był pan chociaż raz w wydziale i zapytał o to, co tutaj dzisiaj będziecie procedować? Nawet jako radny sejmiku, czy pan pytał o te plany miejscowe? Nie pytał pan. Tak samo, jak pan nie protestował przeciwko stawianiu słupów energetycznych w lasach Bieniszewskich, na jeziorze. Pan tego nie robił, pan dzisiaj uprawia tę politykę, ja rozumiem z jakiego powodu. Ale musi się pan zdecydować, czy pan jest za energetyką, czy przeciw. Czy mamy się rozwijać w stronę czystej energii, czy mamy się nie rozwijać w tą stronę? To są ważne pytania. Chociaż tak jak mówię, znam na nie odpowiedzi, przynajmniej jeśli chodzi o pana aktywność jako radnego sejmiku, bo to łatwo jest sprawdzić w tej kwestii. I teraz dochodzimy do punktu końcowego, to znaczy do przyjęcia tej uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i tak jak pan, tak każdy mieszkaniak Konina, nawet spoza Konina, mógł przyjść do pana kierownika i mógł zajrzeć na stronę internetową, wszędzie to jest ogłaszane. Tu nie jest nic robione po kryjomu, żeby to głośno wybrzmiało, ja też za każdym razem będę powtarzał, bo to jest procedura określona prawem i gdybyśmy nie wypełnili jakiegokolwiek punktu określonego przepisami ustawy, to nie złożylibyśmy dzisiaj państwu projektu tej uchwały.

I na koniec dodam tylko, że jak wierzę, podejmiecie państwo te uchwały, ale to o czym państwo zdecydujecie za chwilę nie przesądza, że tam będą pływały panele

fotowoltaiczne, bo tak jak powiedział prezydent Adamów, to nie będzie decyzja nasza, tylko na przykład inwestora, ale ten inwestor zapewne będzie musiał uzyskać zgodę środowiskową. Zgoda środowiskowa znowu będzie wymagała konsultacji społecznych. Jeśli taka będzie, to osobiście pana poinformuje i zaproszę na te konsultacje. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję. W trybie ad vocem ponownie pan radny Robert Popkowski."

Ad vocem radny **Robert POPKOWSKI**, cytuję: „Panie prezydencie, panie przewodniczący. Ja również wiem, gdzie pan siedzi. Tak, że nie musimy sobie pokazywać tu, gdzie siedzimy po tych stronach i nie chodzi i to, żebyśmy dyskutowali, albo przekrzykiwali się, przygadywali. Powiem panu tak, moja aktywności, jeżeli chodzi o Konin, tak jestem radnym Konina i teraz jestem aktywny, bardzo aktywny, staram się przynajmniej być. Natomiast w momencie, kiedy byłem radnym wojewódzkim, niekoniecznie te tematy do nas przybywały, tam były inne tematy, które głosowaliśmy i zapewniam pana, że każdy temat dotyczący naszej wschodniej Wielkopolski, naszego Konina był głosowany, zawsze „za”. Z drugiej strony prawda jest też taka, że Konin nie ma terenów inwestycyjnych i w tym momencie podatki będą spływały tak jak pan prezydent Adamów powiedział do Konina. Konin boryka się z tym, gdzie inwestorzy mają inwestować, ale czy musimy naprawdę oddawać wody na naszym terenie do inwestycji, a nie możemy pomyśleć w inny sposób o przekazywaniu terenów inwestycyjnych inwestorom. Z drugiej strony, jeżeli popatrzymy na to, rzeczywiście chronimy przyrodę, to ją chrońmy. Elektrownia jądrowa, która miałaby powstać, podejrzewam, że będzie wiązała się z wycinką wielu drzew na wielkim obszarze, ale to jest temat, który dzisiaj tak naprawdę jest w powijakach i on jest dla mnie..., ja jestem za tym, żeby ona powstała i tu będę dla dobra mieszkańców. Tak, jak linia kolejowa, kiedyś się zgodziłem, żeby ona powstała dla dobra mieszkańców bez względu na to, ile będzie wyciętych drzew, bo te nasadzenia możemy robić na okrągło. Ale jeżeli chodzi o Rezerwaty Przyrody, to już niekoniecznie, bo ich się nie odnowi.

Panie prezydencie, jestem za tym, żeby Konin się rozwijał, ale nie mogę pozwolić sobie na to, że będę przychodził tutaj i biernie podnosił rękę, tylko dlatego, że wszystko dopełniliście. A dopełniliście, to prawda, przecież nikt nie powiedział, że ktoś coś robi niezgodnie z prawem, wszystko jest prawem. Natomiast w momencie, kiedy to się działo i szło do publicznej wiadomości, to uważam w moim przekonaniu do niewielkiej ilości osób dotarło to i do mnie też nie i dlatego podejmuję tą dyskusję. Gdyby tak nie było, oczywiście podniósł rękę i powiedział okay, zgadzam się. A dzisiaj ja mam dylematy i zapytania, które dzisiaj tu poruszyłem, po to tu jesteśmy, po to się

spotykamy, żeby jeszcze swoją niepewność, przedstawiać i tyle i aż tyle. Nie musimy sobie wcale wytykać, gdzie ktoś siedzi. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję. Głos zabierze zastępca prezydenta Witold Nowak."

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK** powiedział, cytuję: „Ale ja merytorycznie panu odpowiadam. Wyczerpaliśmy procedurę, a pan w swojej pierwszej wypowiedzi sugerował, jakbyśmy tego nie zrobili. Dlatego jest mój głos, bo każdy mógł pójść. Kiedy pan mówi, że miasto Konin nie ma terenów inwestycyjnych, to teraz jako aktywnego radnego, ja pochwalam aktywnych radnych, zachęcam do pójścia do Wydziału Obsługi Inwestora i zapytania, ile miasto ma terenów inwestycyjnych.

Jeszcze wrócę do tego układania paneli fotowoltaicznych od Konina po Kruszwice prawie pan już tutaj poszedł. Mamy szlak wodny Wielkiej Pętli Wielkopolski. Nikt tutaj nie będzie zmieniał planów miejscowych i nagle kład paneli fotowoltaicznych od Konina, nie wiadomo gdzie jeszcze do Ślesina i czy dalej. Naprawdę, mi chodzi o to, niech pan będzie aktywny, ja naprawdę bardzo lubię aktywnych radnych, tylko zejdźmy z tego poziomu takiego populizmu, bo to naprawdę nie buduje, rozmawiamy merytorycznie. Więc jak pana pytam, czy jest pan za energetyką, czy przeciw? To ja szczerze mówiąc nie wiem teraz po pana wypowiedzi, czy jest pan za, czy przeciw, czy chciałby pan, żebyśmy się w tą stronę rozwijali? To gdzie umiejscowić w takim razie elektrownię jądrową w Koninie? Dziękuję."

Przewodniczący rady, cytuję: „Szanowni państwo, ja będę wykorzystywał zapis statutu, starajmy się zabierać głos w danej sprawie dwukrotnie o będę do państwa apelował. Póki co w statucie mamy to zapisane i można to sprawdzić. Jeśli będziecie państwo chcieli zmienić, to możemy to zrobić, ale takie zapisy mamy.

Ad vocem radny Robert Popkowski."

Ad vocem radny **Robert POPKOWSKI**, cytuję: „Panie prezydencie, ja jestem za elektrownią jądrową i jestem za rozwojem energetyki. Natomiast dyskusja prawie, że facebookowa nie ma sensu, więc lepiej ją zakończmy. Ja już powiedziałem, co miałem powiedzieć, każdy zagłosuje zgodnie z sumieniem i z wiedzą. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję bardzo. Jeszcze są osoby, które nie zabierały głosu. Proszę bardzo pani radna Zofia Itman."

Głos zabrała radna **Zofia ITMAN**, cytuję: „Panie przewodniczący, ja też bym prosiła o ograniczenia ad vocem, bo będziemy się też przerzucać w nieskończoność, a czas biegnie. Ja mam takie pytanie, zresztą zadane przez obserwatora, przez jednego z mieszkańców. Dlaczego nie informuje się mieszkańców wieszając w miejscowościach

albo pocztą wysyłając informacje o tego typu zmianach planów? Bo co z tego, że jest w urzędzie albo na stronie internetowej, skoro nawet dzisiaj pan radny Sidor dopytywał, a jest z tego terenu. Czyli rozumiem, że mieszkańcy niewiele o tym wiedzą albo nic nie wiedzą, a potem możemy się budzić z protestami, więc tutaj chodzi o to, żeby skutecznie dotrzeć najpierw do mieszkańców, a nie jeżeli uchwalimy, a dopiero potem konsultacje, czyli jakby odwrotna strona, tak myślę tutaj w gwooli ostudzenia trochę."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję. Obawiam się, że niestety, odkąd jestem w radzie ponad 20 parę lat, to się nic nie zmieniło. To znaczy procedury wyłożenia, procedowania planów są zawsze takie same i obawiam się, że niestety bardzo często się spotykamy z tym, że mieszkańcy na końcu mają wrażenie, że są niepowiadomieni. Niestety procedury są takie, a nie inne, nie my je wymyślamy, są przewidziane ustawowo, my je realizujemy. Można oczywiście tutaj mieć wątpliwości, czy osoby zainteresowane są należycie poinformowane, ale procedury są wykonane, niewątpliwe. Jeszcze w trybie ad vocem radny Jarosław Sidor."

Ad vocem radny **Jarosław SIDOR**, cytuję: „Pani Itman wywołała mnie do odpowiedzi. Dopytywałem, ponieważ chciałem dokładnie wiedzieć, a nie ma załącznika w postaci mapy, gdzie ewentualnie pływające panele fotowoltaiczne mogą być umiejscowione. Z tego, co mi powiedział pan kierownik Kaczmarczyk, 150 do 200 metrów od linii brzegowej.

A co do innych rzeczy, co tutaj wybrzmiało, panie radny Popkowski, pani Zofia Itman, wszyscy. Plany zagospodarowania przestrzennego, informacje, ogłoszenia i tak dalej, to co zawsze powtarzałem również za prezydentury pana prezydenta Nowickiego i o co prosiłem, jak również prezydentury pana Piotra Korytkowskiego w pierwszej kadencji. Wszystko jest zgodnie z planem, a mianowicie ogłoszenie na BIP, na tablicy ogłoszeń, ewentualnie gdzieś w mediach i to wszystko, tylko jest pytanie, kto to śledzi? Mój tata, kiedyś mi powiedział i to chyba nawet wybrzmiało w październiku 2007 roku, że nawet za tego złego systemu, tak zwanej komuny potrafiono organizować spotkania w świetlicach, w szkołach, aby ludzi o wszystkim informować. To jest po prostu wygoda panie radny Popkowski, pozostali radni, dla wielu urzędników, którzy nad tym pracują, tylko że taki plan jest później poddawany pod głosowanie, radni go przyjmują i mieszkańcy bardzo często mają pretensje do radnych, bo o niczym nie zostali poinformowani. Troszeczkę już „włosów straciłem”, w związku z tymi planami zagospodarowania przestrzennego i niejednokrotnie, kiedy były sprawy związane z planami, informowałem osobiście mieszkańców. Często padały pytania ze strony urzędników, panie Jarku, co pan zrobił, że nagle tylu ludzi przychodzi swoje uwagi zgłasza? Po prostu panie Robercie, mieszkańcy bardzo często nie są w ogóle tym

zainteresowani i to jest najgorsze, gdyby jednak była większa presja, aby takie plany wyłożyć do publicznej wiadomości poprzez, tak jak powiedziałem, organizowanie spotkań w szkołach, świetlicach, informacja, o czym w ogóle radni będą debatować, tak co będą uchwalać, wtedy ta wiedza by była większa, może więcej osób by było zainteresowanych. Niestety prawo jest tak skonstruowane, że pan prezydent, wójt, czy burmistrz nic nie musi, ale to jest sprawa tylko dobrej chęci i tyle. Dziękuję."

Przewodniczący rady, cytuję: „Nie możemy negować rzeczywistości, postępu technicznego i narzędzi, które z czasem uzyskaliśmy. Trudno się obrażać na internet, na portale, dzisiaj wydaje się, że bez tego trudno funkcjonować i wydaje się, że to jest technologia, oczywiście zawsze możemy zapytać, czy w ten sposób dociera informacja do wszystkich zainteresowanych, nigdy nie będzie także do wszystkich. Zgłosiła się pani radna Monika Kosińska."

Głos zabrała radna **Monika KOSIŃSKA**, cytuję: „W zasadzie chciałbym się odnieść do sposobu narracji, którą posługuje się pan radny Popkowski, bo używa stwierdzeń konsultacje społeczne, dziewicze tereny w stosunku do energetyki jądrowej, śpiew przyszłości sugerowany jest takim przymrużeniem oka, że jest jakiś inwestor, na pewno już coś tutaj musi za tym stać. Szanowni państwo, mamy do czynienia z procedurą uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, tak jak powiedział pan prezydent Nowak, ściśle określoną przepisami prawa, której się trzymamy. Zainteresowane podmioty wzięły udział w tych konsultacjach społecznych, ich uwagi zostały uwzględnione bądź nie, mamy to zapisane w uchwale. To nie są tereny dziewicze, to wszyscy o tym wiemy, to są tereny przemysłowe, mówienie o tym, że to są tereny dziewicze, w które wkraczamy z wielkim przemysłem, kiedy mamy do czynienia z jeziorem, które przez całe swoje prawie dziesięciolecie istnienia służyło przemysłowi i to przemysłowi ciężkiemu, które nie mogło być nigdy wykorzystywane do celów rekreacyjnych i nie jest wykorzystywane w ten sposób. Wiem jako dziecko, które tam miało w tych okolicach babcię, dziadka, spędzałam tam wakacje, wiem jak nas stamtąd przepędzano, żeby tam do wody nie wchodzić. Więc stosowanie takiej narracji, że my jako radni uchwalimy tu jakąś bombę ekologiczną, która zniszczy dziewicze tereny i robimy to z jakiś nieczystych pobudek i jeszcze bez konsultacji społecznej jest po prostu panie radny niewłaściwe. Tak, nie powinno się prowadzić tej dyskusji. Do tego mówi pan o tej pieśni przyszłości przy energetyce jądrowej, jednocześnie nie zgadzając się na to, żebyśmy pozwalali na budowanie instalacji, które będą instalacjami OZE, z których możemy czerpać energię elektryczną. Druga kwestia, w jaki sposób traktujemy inwestorów, którzy chcą w te OZE inwestować na terenie miasta. W naszym studium dopuściliśmy możliwość tworzenia takich instalacji, natomiast już po raz kolejny są głosy, żeby tego nie robić.

Już jednemu inwestorowi odmówiliśmy w poprzedniej kadencji, czyli ZEPAK-owi i teraz chcemy tych, którzy są zainteresowani tworzeniem fotowoltaiki na przemysłowych terenach również odmówić. Ja po prostu tego nie rozumiem, przepraszam, ale nie rozumiem i nie zgadzam się na taki typ narracji, która wprowadza mieszkańców w błąd. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący rady, cytuję: „Pan radny Robert Popkowski ad vocem się zgłosił po raz kolejny.”

Ad vocem radny **Robert POPKOWSKI**, cytuję: „Pani radna, nie wiem czy pani słuchała pani faktycznie moich wypowiedzi i przytoczę tylko ostatnie dwa zdania albo jedno, które na końcu powiedziałem, że odpowiem na powyższe pytania, które zadałem, a na początku zadałem te pytania pod kątem swoich niepewności, ewentualnie niekoniecznie w całej wiedzy. Odpowiem na powyższe pytania oraz analiza konkretnych zapisów planu zagospodarowania przestrzennego mogą pomóc w zrozumieniu ewentualnych zagrożeń i rozwijaniu wątpliwości związanych z uchwałą. Należy słuchać ze zrozumieniem i powiedzieć później, czy rzeczywiście zależy mi na tym, żeby torpedować tę uchwałę, czy po prostu mam tylko wątpliwości, które chciałem, żeby zostały wyjaśnione, tyle i aż tyle. Dziękuję.”

Przewodniczący rady, cytuję: „Bardzo dziękuję. Pan radny Mikołaj Marcinkowski.”

Głos zabrał radny **Mikołaj MARCINKOWSKI**, cytuję: „Tutaj wszystkie procedury, a propos wyłożenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zostały dopełnione, po prostu tak wyglądają te procedury. Jeżeli byśmy zmieniali plan, wyobraża sobie pan, żeby teraz do każdego domu wysyłać listownie informacje z tym? Teraz, jak jest pan radnym, będzie wystawiany też plan ogólny, to może pan podać tę informację, że jest też taki plan ogólny, żeby mieszkańcy się z tym wszystkim zapoznali. Tutaj też nie wiem, czy pan sobie zdaje sprawę z tego, że jeżeli inwestor wystąpi o decyzję środowiskową, wtedy odpowiednie strony zainteresowane zostaną poinformowane na piśmie o tym, plus odpowiednie organy będą to wszystko opiniować. Skoro jest pan za energetyką, za rozwojem energetyki, to określmy się, czy chcemy rozwijać energetykę i zieloną i jądrową, czy nie. To jest też szansa dla Konina, bo będą to wpływy z podatków. To jezioro nie jest używane rekreacyjnie, więc ja nie widzę tutaj problemu, żeby taka inwestycja powstała. Tak jak pan mówi też o tych konsultacjach, to ja się zastanawiam, bo jak był pan radnym sejmiku, głosował pan za kolejną, to gdzie wtedy pan się wsłuchiwał w głosy mieszkańców, którzy protestowali, a propos wariantów W9. Dziękuję ślicznie.”

Przewodniczący rady, cytuję: „Pani Zofia Itman po raz kolejny zabierze głos.”

Głos zabrała radna **Zofia ITAMAN**, cytując: „Ja tylko panie przewodniczący chcę dopytać. Czy nie można rzeczywiście informować mieszkańców wysyłając chociażby, jeżeli nie wszystkim, to do sołtysów, żeby mieszkańcy byli skutecznie powiadomieni. Jeżeli mówimy w przypadku elektrowni jądrowej, że uwzględniamy to, że nie ma protestów, czy jest aprobata. To tutaj my do końca, nawet my jako radni do końca nie wiedzieliśmy, jakie są zmiany szykowane. A teraz to musiałabym żartobliwie powiedzieć, że teraz raz na tydzień trzeba się pytać, czy są jakieś zmiany wystawiane. Mieszkańcy są najważniejsi w tym całym procesie i możemy sobie mówić, czy jesteśmy za OZE czy przeciwko, czy za elektrownią czy nie, ale mieszkańcy muszą to zaaprobować. Według mnie tu leży cały problem, że brak jest tej konsultacji, czy tego przekazu do mieszkańców, o tym co jest planowane. I uważam, że tutaj trzeba się nad tym zastanowić w jaki sposób przekazać skutecznie, żeby potem maksymalnie ograniczyć protesty.”

Przewodniczący rady cyje: „Myślę, że taką formą jest również to, że my będąc wybrani radnymi możemy powiadamiać na etapie wyłożeń. Możemy to robić przecież i nawet powinniśmy to robić, bo skoro jesteśmy radnymi z różnych okolic miasta, możemy my również w tym w zakresie wykazać się aktywnością.

Zastępca prezydenta Paweł Adamów.”

Głos zabrał zastępca prezydenta **Paweł ADAMÓW**, cytując: „Ja powiem tak, nic o was bez was, generalnie po pierwsze radni podejmują uchwałę o wywołaniu planu, tak że państwo wszyscy radni wiedzą, jaki plan jest wywołany i wiedzą, że przez następne 1,5 roku będziemy pracować nad taką zmianą. Więc ja rozumiem, że teraz może zdziwienie wynika z tego, że poprzednia rada zainicjowała pewne plany i państwo też, szczególnie ci nowi nie mieli okazji zapoznać się z tymi planami. Natomiast jeżeli na przykład dzisiaj będziemy mieli uchwałę o wywołaniu planu, to już państwo będziecie mieli tą wiedzę, że my startujemy z tym planem. I wtedy jest wywołanie planu, już jest informacja publiczna, że nad takim planem zaczynamy pracować. Jest potem kwestia wyłożenia planu, który bardzo długo wisi i każdy może zgłaszać uwagi. Zapewniam państwa, że gdybyśmy dzisiaj, tak jak pan radny Popkowski powiedział, że wszystkie jeziora, jeżeli byśmy taki projekt uchwały dali na jezioro Pątnowskie, to byśmy tutaj państwu prezentowali 200 uwag mieszkańców, a w przypadku tego jeziora mieliśmy tylko jedną uwagę ZEPAK-u, któremu się ten projekt podoba, tylko zaznaczył, że będzie budował elektrownię jądrową i żeby to wpisać do tego planu i ta uwaga została rozpatrzona pozytywnie. Żaden mieszkaniec, żadna firma, nie miała uwag do tego planu, dlaczego? Dlatego, że to jezioro zawsze miał charakter przemysłowy i zawsze było wykorzystywane do produkcji energii. Innych jezior się nie tykamy, nie mielibyśmy śmiałości nawet państwu proponować tego typu rozwiązania na jeziorze

Pątnowskim chociażby ale tak jak mówię wtedy pojawiają się bardzo liczne uwagi. Mieliśmy takie projekty planów, przecież prezentowaliśmy państwu wnioski mieszkańców i każdy wniosek państwo musicie przegłosować, czyli już na komisji wiedzą państwo, że mieszkańcy źle myślą o tym rozwiązaniu, dobrze o tym. Tak, że pod tym kątem mają państwo kontrolę do samego końca i na koniec państwo uchwalają ten plan i po raz kolejny jest to w informacji publicznej i po raz kolejny piszą o tym media. Też państwa rolą jest pilnować w imieniu mieszkańców pewnych rzeczy dla nich i w ich imieniu i ich o tym informować. Nie ma u nas sołtysów, ale są radni i to radni są najbliżsi mieszkańcom, jeżeli państwo sprawujecie kontrolę społeczną w imieniu mieszkańców, to też powinniście pewne rzeczy wypromować.

Nie zgodzę się tutaj z panem radnym Sidorem, że podchodzimy czysto proceduralnie, bo mieliśmy na przykład uchwalany plan na Łęczynie, jeżeli chodzi o linię brzegową. Zrobiliśmy spotkanie, przyszło 200 osób na spotkanie. Tak, że wiemy, że są pewne ważne tematy, gdzie trzeba robić spotkania z mieszkańcami, są takie tematy, gdzie do urzędu na konsultacje przychodzi bardzo dużo osób zainteresowanych, a są takie tematy jak ten, gdzie jest zerowe zainteresowanie tematem. Więc dzisiaj trochę zbyt sztucznie jest wywoływane tutaj jakiś konflikt, trochę bardziej nastawiony mam wrażenie na zasadzie konfliktu do Zielonego Ładu, do OZE, do fotowoltaiki i do wiatraków niż tak naprawdę do tego, że to komuś przeszkadza. Bo tutaj naprawdę ja już nie wiem, gdzie jeszcze można by było dołożyć konsultacje, żeby jeszcze bardziej to skonsultować, bo i tak szanowni państwo, przez te wszystkie konsultacje, przez te wszystkie uzgodnienia z organami, uchwała, studium i zmiana planu trwają 3 lata. Jeżeli ktoś nie zorientuje się przez 3 lata, gdzie non stop się o tym mówi, że coś zmieniamy, jeżeli radni o tym na przykład nie wiedzą, to pytanie, gdzie tkwi problem, bo trudno nie zauważyć pewnych procesów, które się tutaj dzieją.

Tak, że szanowni państwo, bardzo proszę o uchwalenie tego planu. Jest to plan, który został uzgodniony też ze wszystkimi instytucjami z zakresu ochrony środowiska. Wyraziły pozytywną opinię w tym zakresie, wzięły pod uwagę w jakim miejscu to jest przygotowane. Tak jak pan przewodniczący Steinke powiedział naprawdę zostało to przygotowane w sposób maksymalnie neutralny dla środowiska, a rzeczywiście pozwoli rozwijać się Koninowi gospodarczo. I to nie chodzi tylko o ten podatek od nieruchomości, ale sam fakt, że u nas będzie farma 150 MW, to jest też bardzo silny sygnał dla inwestorów, że warto inwestować też w tym miejscu bo zielona energia dzisiaj jest na wagę złota. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytuję: „Dziękuję bardzo. Jeszcze na zakończenie pani radna Urszula Maciaszek."

Głos zabrała radna **Urszula MACIASZEK**, cytując: „Szanowni państwo. Tutaj pan prezydent Pawła Adamów, właściwie po części powiedział to, co miałam na myśli. Drodzy państwo, właściwie to my jesteśmy ambasadorami naszych wyborców. Problem nie jest w tym, że te informacje nie są dostępne. Problem jest w tym, że mamy bardzo biernych obywateli, nie tylko naszego miasta, tylko ogólnie państwa i myślę, że zamiast tutaj się spierać, powinniśmy my właśnie radni może rozpocząć taką kampanię, żeby uświadamiać obywatela, żeby on był aktywnie zainteresowany. Bo co z tego, że my roześlemy, może nie do sołtysów, bo takowych nie mamy, po drugie, skąd środki? Co ten sołtys, czy ktokolwiek inny ma zrobić? Słuchajcie, przecież prezesi spółdzielni mieszkaniowych też zapraszają na spotkania, ilu mieszkańców przychodzi na takie spotkania? Sami państwo wiecie, jak było teraz jeżeli chodzi o wybory, ile osób tak naprawdę świadomie podeszło do wyborów? Czy skreślali na zasadzie pierwszy z brzegu ostatnie z brzegu? Czy gdzieś nazwisko słyszałem? Bo podczas rozmów na pewno państwo słyszeliście. Zbudujmy właśnie takie miasto, gdzie koninianin będzie świadomym obywatelem i będzie się interesował i to w jego interesie będzie szukanie tych informacji. Bądźmy ich ambasadorami. Dziękuję.”

Przewodniczący rady, cytując: „Radny Tomasz Andrzej Nowak, proszę bardzo.”

Głos zabrał radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Wysłuchałem tych wszystkich uwag, w jedną i w drugą stronę, jak to się mówi na plus i na minus. Ze swojej strony byłbym zwolennikiem tego, żeby patrząc na mapkę, ta lewa część jeziora, po lewo od tych linii przesyłowych, to wychodzi w google mapie jakby na wysokości Ludwikowa, żeby ten teren był właśnie może zapisany jako szczególnie chroniony. To znaczy tak z legendy tej mapki wynika, że cały ten teren paskowany to jest teren wód powierzchniowych śródlądowych infrastruktury technicznej, czyli wydaje mi się, albo może się mylę, że akurat na całym tym terenie będą mogły pływać te barki z fotowoltaiką. Więc uważam, że powinniśmy mieć taki zapis, który dokładnie określa, że ta inwestycja...”

Przewodniczący rady, cytując: „Jest narysowane 2/3 zbiornika obejmuje, oddalona od linii brzegowej. Takie przerywane kreseczki żółte, jak byśmy szlak pieszy wyznaczali wokół jeziora.”

Kontynuując radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „W takim razie, jeżeli ten teren jest tą żółtą linią, którego ja tutaj sobie nie powiększyłem, to w takim razie dziękuję bardzo.”

Do projektu uchwały nie było innych uwag. Przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu brało udział 20 radnych.

Wynikiem głosowania – 17 „za”, 0 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina – Jezioro Gośławskie.

Uchwała Nr 37 stanowi załącznik do protokołu obrad sesji

5. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Konina (druk nr 39).

Przewodniczący rady **Wiesław STEINKE**, cytując: „Kolejny punkt porządku obrad, to podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Konina - druk nr 39. I tu będzie rola dla nas, między innymi radnych, żebyśmy w swoim środowisku, mieszkańcom przekazali, że taka procedura zostaje rozpoczęta. Ona będzie wielomiesięczna i rzeczywiście to jest czas na zgłaszanie uwag do projektu uchwały. Proszę pana kierownika Mariusza Kaczmarczyka o omówienie projektu uchwały.”

Głos zabrał kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury **Mariusz KACZMARCZYK**, cytując: „Tak jak pan przewodniczący już powiedział, mamy początek drogi, czyli tą uchwałę tak zwaną Intencyjną wywołującą samą procedurę planistyczną. Skąd ta uchwała? Pod koniec ubiegłego roku zmieniła się ustawa o planowaniu zagospodarowaniu przestrzennym. Zmiana przepisów powoduje, że na koniec 2025 roku zostaną uchylone studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta. Te dokumenty z dniem 31 grudnia 2025 przestaną obowiązywać na mieście w obrocie prawnym, w związku z tym Miasto straci podstawę prawną do podejmowania uchwał o przystąpieniu do zmiany planów na przyszłość. To jest norma ogólna, wprowadzona dla całej Polski, w tej chwili wszyscy się zastanawiamy jak polscy urbaniści udźwigną opracowanie dokumentów na przestrzeni najbliższych 2 lat we wszystkich samorządach w Polsce, to jest duże wyzwanie.

Ten projekt uchwały, tak jak mówię on granicami obejmuje całe miasto Konin, zastąpi studium. Różnica między tym dokumentem, a dzisiejszym studium kierunków i uwarunkowań polega na tym, że ustawodawca w tej chwili podniósł rangę tego dokumentu, to znaczy będzie to akt prawa miejscowego, który będzie wiązał samorządy i w zakresie uchwalania planów miejscowych i to jest jak gdyby nasza tematyka, ponieważ po państwa uchwale podjętej przed chwilą mamy pokrycie miasta planami miejscowymi na poziomie 99,79% tak, że praktycznie stuprocentowe.

Czyli przy planach miejscowych plan ogólny będzie dokumentem wiążącym, ale tą zmianą jest również to, że przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy, to już w odniesieniu do gmin wiejskich plan miejscowy będzie dokumentem, który będzie wiązał wójta, burmistrza, prezydenta do tego, co może przeznaczać w ramach decyzji o warunkach zabudowy. Ale tak jak powiedziałem, u nas mamy strukturę przestrzenną, przesądzoną, mamy pokrycie planami miejscowymi, więc będziemy implementować naszą tą tkankę urbanistyczną do tego dokumentu, to prawdopodobnie na przestrzeni najbliższych 2 lat.

Także jeszcze nawiązując do dyskusji na temat uwag. Tuż po uchwaleniu uchwały intencyjnej będziemy przygotowywali ogłoszenie o zbieraniu tak zwanych wniosków do tego dokumentu. W związku z tym to jest też pole do tego, żeby wszyscy mieszkańcy, jeśli mógłbym prosić za pośrednictwem państwa radnych też o rozkolportowanie tej informacji, bo wszyscy mieszkańcy mogą na tym etapie zgłosić i opisać swoje oczekiwania co do tego, jak ten dokument powinien wyglądać."

Przewodniczący rady pytał, cytując: „Jaki czas na tą procedurę przewidujemy?"

Kontynuując kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury **Mariusz KACZMARCZYK**, cytując: „30 dni na zbieranie wniosków, natomiast 2 lata zakładamy na te procedury planistyczne. Tak, jak pan przewodniczący zresztą powiedział przy jeziorze Gośławskim one zależą również od organów, które będą opiniowały i uzgadniały ten dokument. Jeśli chodzi o studium, były kłopoty z uchwaleniem czy przedłużającą się procedurą, na przykład z uwagi na to, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska nie uzgadniał studium z uwagi na inwestycje, które by planowane w dolinie rzeki Warty. Tak, że tutaj też będzie dokument dla całego miasta, więc 2 lata to jest taki optymistyczny wariant, chcielibyśmy się w tym zmieścić, jeśli się nie uda, to będziemy się starali oczywiście."

Przewodniczący rady pytał, cytując: „To znaczy, że stracą rację bytu plany lokalne dla poszczególnych osiedli po zakończeniu tej procedury?"

Kontynuując kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury **Mariusz KACZMARCZYK**, cytując: „Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego te, które obowiązują dziś, one nie tracą ważności. A po zakończeniu tej procedury, uzyskamy podstawę prawną do tego, że jeśli będzie potrzeba zmienić te plany miejscowe, które mamy dziś, pod jakimś kątem, który nam jak gdyby wyjdzie z polityki przestrzennej, to wtedy będziemy mieli taką możliwość. Jeśli nie będzie planu ogólnego nie ma możliwości podjęcia uchwały o przystąpieniu do zmiany."

Przewodniczący rady, cytując: „Reasumując, tak jak do tej pory, jeśli zajdzie potrzeba zmiany miejscowego planu, będziemy dalej to robili."

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Jako pierwszy głos zabrał radny **Jarosław SIDOR**, cytując: „Po części już tą odpowiedź uzyskałem. Ostatnie studium było uchwalone 30 marca 2022 roku i z uzasadnienia wynika, że będzie funkcjonowało do 1 stycznia 2026 i z informacji, którą właśnie tutaj uzyskałem, mamy plany zagospodarowania przestrzennego na terenie 99,79% i one będą aktualne również po tym 2026 roku. Możliwość zmiany będzie tylko w ciągu najbliższych 30 dni od podjęcia tej uchwały, czy też ewentualnie później i czy najważniejsze sprawy w studiu, które są zawarte? Chciałoby ten układ drogowy, on nadal będzie obowiązywał, czy też ewentualnie, jeżeli większa grupa mieszkańców wniesie jakieś zmiany będą musiały być zmiany planu zagospodarowania przestrzennego wprowadzane?”

Głos zabrała wiceprzewodnicząca rady **Emilia WASIELEWSKA**, cytując: „Ja mam takie pytanie w nawiązaniu, o co pytał radny Sidor, bo większość z nas wie, że mamy uchwalone dokumenty, które są ważne. Natomiast ten ogólny plan zostały jakby wymuszone na nas odgórnie przez ten nasz rząd. Czy w związku z tym mamy też jakby dofinansowanie na całą tą procedurę i nasze Miasto ubiegało się o dofinansowanie i o wsparcie finansowe?”

Odpowiedzi udzielił kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury **Mariusz KACZMARCZYK**, cytując: „Jeśli chodzi o te uwagi mieszkańców i układ drogowy, bo ja rozumiem, że tutaj jakby nawiązuje pan radny do kwestii szkieletu drogowego miasta Konina. Trzeba się cofnąć trochę do hierarchii dokumentów planistycznych, to znaczy tym dokumentem nadrzędnym nad naszymi opracowaniami jest plan zagospodarowania przestrzennego województwa. W ramach tego dokumentu mamy wyznaczoną całą siatkę dróg krajowych, dróg wojewódzkich, które wiążą prezydenta przy opracowaniu planu ogólnego również. W związku z tym te przebiegi, które są tam wskazane w tym dokumencie uchwalanym przez sejmik są wiążące. W związku z tym przebieg drogi krajowej 25, dróg wojewódzkich czy innych elementów, które są wskazane w dokumencie nadrzędnym, jakim jest plan województwa, będą musiały być przeniesione 1:1 do planu ogólnego. Więc jak gdyby tutaj nie ma takiej dowolności, że znajdzie się grupa mieszkańców i powie „tą drogę wojewódzką to w ogóle przesuwamy poza osiedle, bo mamy taką koncepcję”. Trzeba by było zacząć wtedy od zmiany układu w planie województwa, dopiero potem przejść do planu ogólnego.

Natomiast odpowiadając na pytanie dotyczące finansowania. Tak, oczywiście, to są środki przewidziane z KPO, jeśli chodzi o refinansowanie tych dokumentów, ponieważ jakby warunki są określone w ten sposób, że termin składania wniosków o zwrot tych kosztów to jest 30 czerwca 2026. Tam jest oczywiście poziom 80% wartości, czy

kosztów poniesionych na opracowanie tego dokumentu będzie podlegało temu refinansowaniu, natomiast odbieram to na takiej zasadzie, że musimy się spieszyć. Jeśli nie zdążymy opracować tego dokumentu do połowy 2026 roku, a ten termin nie zostanie przedłużony, to stracimy możliwość ubiegania się o zwrot tych środków. Tak, że jakby pula finansowa jest zabezpieczona, te pieniądze jakby leżą w tej chwili i czekają, praca jest po naszej stronie, żeby ten dokument zdążyć zrobić.

Miasto Konin, akurat staraniem państwa radnych i poprzednich włodarzy miasta jest zabezpieczone jeśli chodzi o tą tkankę urbanistyczną i tkankę planistyczną w taki sposób, że obowiązujące plany miejscowe nie tracą ważności. Więc niezależnie od tego, co się wydarzy w ramach opracowania planu ogólnego, to kształt czy przeznaczenia poszczególnych terenów na osiedlach w mieście, nie zmienia się w żaden sposób, te plany będą obowiązywały nadal, niezależnie od tego, czy ten plan ogólny zdążymy zrobić do końca 2025, czy się troszkę opóźni. Ja tak postrzegam, jak gdyby zakres tej reformy, to jest pewne zmobilizowanie gmin do tego, żeby przesądziły o strefach planistycznych na swoim terenie, bo w tej chwili mamy do czynienia z urbanizacją i rozlewaniem się zabudowy na tereny gminy sąsiedniej. Z drugiej strony w gminach są problemy związane z tym, że następuje na przykład wymieszanie funkcji zabudowy, to znaczy miesza się zabudowę, zagrodową z zabudową mieszkaniową na terenach wiejskich, tam dochodzi do konfliktów przestrzennych wynikających z tego faktu, że ktoś kto się przeprowadził z miasta na wieś, ma rolnika praktycznie przez ogrodzenie. Kształt tej ustawy zmusi samorządy do tego, żeby przesądzić, co do wyznaczenia stref funkcjonalnych, gdzie jakie tereny w ocenie rad gminy należy wyznaczyć."

Do projektu uchwały nie było innych zgłoszeń. Przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu brało udział 20 radnych.

W jednomyślnym głosowaniu: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta Konina.

Uchwała Nr 38 stanowi załącznik do protokołu obrad sesji.

6. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina w rejonie ulic Przemysłowej i Al. 1 Maja (druk nr 43).

Przewodniczący rady **Wiesław STEINKE**, cytując: „Kolejny punkt porządku obrad to uchwały w sprawie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina w rejonie ulic Przemysłowej i Al. 1 Maja - druk nr 43.

Poproszę pana kierownika Mariusza Kaczmarczyka o omówienie projektu uchwały."

Głos zabrał kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury **Mariusz KACZMARCZYK**, cytując: „Szanowni państwo, projekt tego planu to jest zmiana obowiązującego na dzień dzisiejszy już planu zagospodarowania przestrzennego, granice tego planu czy obszar objęty planem, to jest teren hali Rondo u zbiegu ulic Przemysłowej i Alei 1 Maja. Dlaczego zmiana planu? Zmiana planu pojawiła się dlatego, że mamy możliwość pozyskania środków finansowych na przebudowę tego budynku, podniesienie jego standardu technicznego, natomiast obowiązujący plan miejscowy sprzed 22 lat nie umożliwia w ramach realizacji inwestycji na tych terenach przebudowy tego budynku. W związku z tym ta modernizacja, czy zmiana tego planu miejscowego ona nie dotyczy funkcji, to dalej są usługi sportu, tak jak pierwotnie taką funkcję ten obiekt pełni, to jest tylko kwestia zmiany pewnych parametrów, które umożliwią ewentualne wydatkowanie środków publicznych na poprawę standardu jakości tego terenu. Oczywiście, przeprowadzono pełną procedurę, były opiniowanie, uzgodnienia, było wyłożenie tego planu do publicznego wglądu, dyskusja publiczna i po zakończeniu całego tego procesu kierujemy ten projekt uchwał do państwa radnych. Dziękuję."

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Jako pierwszy głos zabrał radny **Jarosław SIDOR**, cytując: „Mam pytanie. Taka krótka historia, chciałem powiedzieć, że chyba to był najkrótszy okres, kiedy był opracowywany plan zagospodarowania przestrzennego, bo procedura nastąpiła 11 sierpnia 2023 roku, a dzisiaj już praktycznie będziemy nad nią głosować. Ja mam takie pytanie w związku z tą halą panie prezydencie, a mianowicie z Polskiego Ładu otrzymaliśmy blisko 5.000.000 zł na przebudowę hali Rondo, a konkretnie chodziło tutaj o dach, o ile się nie mylę to była końcówka 2021 roku, początek 2022 roku. Następnie kwota ta została przekierowana na Dom Zemełki, następnie plan 11 sierpnia 2023 roku. Na początku października 2023 roku z ósmej edycji rządowego funduszu inwestycji strategicznych miasto Konin otrzymało 26.600.000 zł właśnie na remont dachu na hali Rondo oraz przebudowę, czy też budowę obiektów sportowych przy III liceum. I teraz mam takie pytanie, bo słyszymy w mediach publicznych o tym, że zabiera się środki rządowe, które wcześniej na przykład komuś tam zostały przekazane z różnych powodów, czy te pieniądze mamy nadal do dyspozycji na przebudowę hali Rondo i obiektów sportowych przy III liceum? Jeśli tak, to kiedy będzie rozpisany przetarg na wykonanie dokumentacji? Nie chcę mówić o kosztach z uwagi na to, że przy tym pierwszym otrzymaniu środków blisko tych 5 mln zł, było to według zasady „zaprojektuj i wybuduj” i tam kwota była około 12.600.000 zł. Jak to może wyglądać w tej chwili? Kiedy ewentualnie te wszystkie procedury związane z halą Rondo mogą ruszyć? Dziękuję."

Odpowiedzi udzielił zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Odpowiadam na pytania pana radnego. Jeśli chodzi o procedurę przetargową, to przetarg jest już ogłoszony, czekamy na wpływanie ofert i jego rozstrzygnięcie. Czekaliśmy oczywiście tutaj na to, żebyście państwo to uchwalili, bo tak jak mówił pan kierownik, nie można by było wykonać przebudowy, a ona jest konieczna znowu ze względu na procedury ppoż., które trzeba zastosować w przypadku takich obiektów, nie moglibyśmy ruszyć z tą przebudową.

Natomiast wracając troszkę do historii. Rzeczywiście dokładnie było tak, jak pan radny to zacytował, więc ja nie będę wracał. Powiem tylko, że środki rządowe są promesą, mamy je obiecane, zablokowane, czekamy na rozstrzygnięcie przetargu, jeśli rozstrzygniemy ten przetarg, to rzeczywiście możemy te środki skonsumentować. Podobnie jak było to poprzednim razem, to jest procedura „projektuj i wybuduj”, jeśli chodzi o dach. Natomiast jeśli chodzi o boiska, bo to jest w jednym przetargu, ten przetarg jest ogłoszony, wisi na naszej platformie, także na MOSiR i także był ogłoszony w mediach, widziałem informacje na ten temat.

Więc jest procedura „projektuj i wybuduj” dla dachu, jest dokumentacja, bo na nią pozyskaliśmy środki zewnętrzne i wykonaliśmy w ramach szerszego planu dokumentację, którą robiliśmy dla miasta, więc jest podzielony na dwie części przetarg. Jeden przetarg dotyczy III liceum, drugi dotyczy hali Rondo. Czekamy na oferty.

Jaki jest szacunek? Mamy dużo tych środków zarezerwowanych, jeśli chodzi o ten rządowy program, szacujemy, że kilkanaście milionów będzie kosztować. Tą historię, którą pan podał, ona się działa w czasie covidu i wojny, i wiemy, co wtedy działo się z cenami. Nawet bazując na tym, że ostatnie zmiany w programie funkcjonalno-użytkowym, które dokonaliśmy, są ingerencją, bo trzeba pewnego rodzaju przebudowy związanej z bezpieczeństwem dokonać, wewnątrz budynku, bo też warto podkreślić, to jest ważne, że żeby nie zmieniały bryły architektonicznej tego budynku, bo nieraz państwo też o tym mówiliście. Szacuję, że to może być przetarg na poziomie kilkunastu milionów do 20, ale nawet jeśli z tymi boiskami, to i tak tych ośrodków powinno nam wystarczyć. Mamy tylko nadzieję i w to mocno wierzę, że zgłosi się ktoś do tego przetargu, jeśli chodzi o wykonawstwo na rondo. I to tyle, co mam do powiedzenia. Dziękuję.”

Do projektu uchwały nie było więcej zgłoszeń. Przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu brało udział 20 radnych.

W jednomyślnym głosowaniu: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina w rejonie ulic Przemysłowej i Al. 1 Maja.

Uchwała Nr 39 stanowi załącznik do protokołu obrad sesji.

7. Podjęcie uchwały w sprawie odmowy ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Józefa Piłsudskiego w Koninie (druk nr 40).

Przewodniczący rady **Wiesław STEINKE**, cytując: „Kolejny porządku obrad to podjęcie uchwały w sprawie odmowy ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Józefa Piłsudskiego w Koninie - druk nr 40.

Ten projekt uchwały jest konsekwencją uchwały podjętej na ostatniej sesji, gdyż nie podjęliśmy uchwały dotyczącej inwestycji przy ulicy Piłsudskiego. Takie są procedury i musimy przyjąć tą uchwałę. Nie mamy wyjścia, bo podjęliśmy decyzję negatywną, więc konsekwencją jest przyjęcie właśnie tej, więc w zasadzie jest to uchwała techniczna.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Głos zabrał wiceprzewodniczący rady **Zenon CHOJNCKI**, cytując: „Ja mam takie pytanie, bo mam świadomość, żeśmy jako rada podjęli decyzję na poprzedniej sesji. Tak się zastanawiam, gdybyśmy w tym momencie odrzucili tę pozytywną, bo to jest oczywiście jakby lustrzane odbicie, ale jak byśmy odrzucili odmowę. Właściwie wydaje się, że mamy do czynienia z pewnym patem legislacyjnym.”

Przewodniczący rady powiedział, cytując: „Byśmy się ośmieszyli według mnie. Ja bym uważał, że organ stanowiący jest niekompetentny.”

Kontynuując wiceprzewodniczący rady **Zenon CHOJNCKI**, cytując: „Byśmy się ośmieszyli. Szanowni państwo, ja przeczytałem ten art. 7 uchwał lex deweloper pkt 4 i tam właściwie próbowałem się doszukać potrzeby tworzenia tej uchwały, bym powiedział w tym wymiarze pozytywnym i ja tam takiego warunku nie znalazłem. Tutaj poprosiłbym o wyjaśnienie, bo wydaje mi się, że już decyzja podjęta na poprzedniej radzie jest decyzją wystarczającą. Ten pkt 4 art. 7 ustawy lex deweloper brzmi „Rada Gminy podejmuje uchwałę o ustaleniu lokalizacji, o której mowa w ust. 1 lub odmowie ustalenia lokalizacji inwestycji w terminie 30 dni od dnia złożenia przez inwestora wniosku, o którym mowa w ust. 1”.

I właściwie wydaje mi się, żeśmy odmówili i na tym procedura według mnie powinna się zakończyć, ale oczywiście, poproszę tutaj o wyjaśnienie, bo mogę się mylić? Dziękuję bardzo."

Przewodniczący rady, cytując: „Poproszę pana kierownika o wyjaśnienie."

Odpowiedzi udzielił kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury **Mariusz KACZMARCZYK**, cytując: „Panie radny, już tłumaczę. Na poprzedniej sesji w środę prezentowana państwu była uchwała pozytywna, to znaczy uchwała uchwalająca tego lexa, która nie została podjęta. W związku z tym nie można tego utożsamiać z uchwałą o odmowie, o której pan mówił, zgodnej z art. 7 ust 4. Natomiast pogłębiając trochę tą naszą wiedzę orzecznictwo sądowo-administracyjne na ten temat też już jest dość bogate. Znaczący bywały takie przypadki, gdzie rada odmówiła uchwalenia uchwały lex deweloper, następnie odmówiła odrzucenia tego wniosku, kończyło się to skargą inwestora do sądu administracyjnego na bezczynność rady. Inwestor po prostu wymagał, a sąd to potwierdzał potem wyrokiem, że rada musi zająć jakieś stanowisko na tak, albo na nie?"

Do projektu uchwały nie było innych uwag. Przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu brało udział 20 radnych.

Wynikiem głosowania – 15 „za”, 1 „przeciw” i 4 „wstrzymujących się” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie odmowy ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Józefa Piłsudskiego w Koninie.

Uchwała Nr 40 stanowi załącznik do protokołu obrad sesji.

8. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru ławników do Sądu Okręgowego w Koninie na kadencję od 2024 roku do 2027 roku – wybory uzupełniające (druk nr 44).

Przewodniczący rady **Wiesław STEINKE**, cytując: „Kolejny punkt porządku obrad to wybór ławników sądowych.

W tym punkcie rada podejmie uchwałę w sprawie wyboru ławników do Sądu Okręgowego w Koninie.

Prezes Sądu Okręgowego w Koninie pismem z dnia 15 kwietnia 2024 roku zwrócił się do Rady Miasta Konina z prośbą o przeprowadzenie wyborów uzupełniających na kadencję 2024-2027 do Sądu Okręgowego w Koninie – 5 osób.

Proszę przewodniczącą Komisji Praworządności panią radną Zofię Itman o przedstawienie sprawozdania zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników do sądów powszechnych na kadencję od 2024 roku do 2027 roku.

Przewodnicząca Komisji Praworządności **Zofia ITMAN** powiedziała, cytując: „Panie przewodniczący, ja już nie będę odczytywała całego protokołu, tylko końcówkę.

W wyniku analizy zespół uznał, że wpłynęło 6 kandydatur, 1 kandydatura nie spełniała wymogu, 5 kandydatów spełniał wymogi określone w art. 158 § 1 ustawy - kandydat nie jest zatrudniony, nie prowadzi działalności gospodarczej, ani nie mieszka w miejscu kandydowania co najmniej od roku. I jednocześnie zespół stwierdził, opierając się na informacjach zawartych w zgłoszeniach, w tym szczególnie w kartach zgłoszenia, że kandydatów nie dotyczą okoliczności, o których mowa w art. 159 ustawy, czyli ewentualne wskazanie. Wobec powyższego zespół do spraw zaopiniowania kandydatów na ławników w głosowaniu - 3 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniował i rekomenduje Radzie Miasta Konina do Sądu Okręgowego w Koninie 5 kandydatów na ławników. Opinię o zgłaszanych kandydatach zespół przygotował w oparciu o zgłoszenia kandydatów, pismo Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu z dnia 17. 06. 2024 roku.

Wymienione wyżej zgłoszenia, dokumenty, protokół z posiedzenia zespołu oraz lista obecności stanowią odrębną dokumentację do wglądu w Biurze Rady Miasta. Podpisała Zofia Itman przewodnicząca zespołu.”

Przewodniczący rady, cytując: „Dziękuję bardzo. Mamy zadanie wydaje się ułatwione, bo z 6 kandydatów okazało się, że jeden nie spełnia wymagań, a więc mamy akurat dokładnie 5 kandydatów na 5 wakatów. Nie zmienia to faktu, że musimy przeprowadzić procedurę wyboru ławników.

W związku z tym obecnie powołamy Komisję Skrutacyjną i przyjmimy regulamin głosowania.

Szanowni państwo proponuje trzyosobowy skład komisji skrutacyjnej. Taki wniosek składa. Czy są inne wnioski?”

Przewodniczący rady poddał pod głosowanie wniosek dotyczący trzyosobowego składu Komisji Skrutacyjnej.

W jednomyślnym głosowaniu: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina zaakceptowała propozycję trzyosobowego składu Komisji Skrutacyjnej.

Przewodniczący rady poprosił o przedstawienie kandydatów na członków Komisji Skrutacyjnej. Zaproponował o zgłaszanie w imieniu Klubów Radnych.

W imieniu Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej radna Urszula Maciaszek zgłosiła kandydaturę radnego Joachima Sikorskiego.

W imieniu Klubu Radnych Wspólny Konin radny Mikołaj Marcinkowski zgłosił kandydaturę wiceprzewodniczącej rady Emilii Wasielewskiej.

W imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości radna Katarzyna Jaworska zgłosiła kandydaturę radnego Huberta Szczepańskiego.

Radni: Joachim Sikorski, Emilia Wasielewska i Hubert Szczepański wyrazili zgodę na udział w pracach Komisji Skrutacyjnej.

Przewodniczący rady poprosił Komisję Skrutacyjną o ukonstytuowanie się.

Przewodniczący rady powiedział, cytując: „Przewodniczącą Komisji Skrutacyjnej została wiceprzewodnicząca rady Emilia Wasielewska.”

Kolejna kwestia formalna to jest przyjęcie regulaminu głosowania, który teraz odczytam.

1. Głosowanie jest tajne.
2. Radni głosują na „KARCIE DO GŁOSOWANIA” opatrzonej pieczęcią Rady Miasta Konina.

Na karcie umieszczono liczbę wybieranych ławników.

Karta zawiera nazwiska zgłoszonych kandydatów ułożone w porządku alfabetycznym –

„KARTA DO GŁOSOWANIA do wyboru 5 ławników do SĄDU OKRĘGOWEGO w KONINIE”

3. Głos „za” oznacza postawienie znaku „x” w kratce na karcie do głosowania przy nazwisku danego kandydata na ławnika.
4. Postawienie na karcie do głosowania mniej znaków „x” niż wynosi liczba wybieranych ławników – oznacza głos ważny.
5. Niepostawienie na karcie do głosowania żadnego znaku „x” przy nazwisku kandydata na ławnika - oznacza głos ważny.
6. Wybór ławników następuje zwykłą większością głosów.

Do regulaminu głosowania radni nie mieli uwag.

Przewodniczący rady poprosił Komisję Skrutacyjną o przeprowadzenie wyborów.

Komisja Skrutacyjna rozdała karty do głosowania. Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej wiceprzewodnicząca rady Emilia Wasielewska wyczytywała radnych zgodnie z listą obecności.

Po wyczytaniu radni wrzucali karty do urny.

Po zakończeniu głosowania Komisja Skrutacyjna przystąpiła do liczenia głosów na kandydatów na ławników.

Przewodniczący rady poprosił przewodniczącą Komisji Skrutacyjnej o odczytanie protokołu.”

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej wiceprzewodnicząca rady **Emilia WASIELEWSKA** powiedziała, cytując: „Protokół Komisji Skrutacyjnej powołanej na Sesji Rady Miasta w dniu 24 czerwca 2024 roku z przeprowadzonego tajnego głosowania w sprawie wyboru 5 ławników do Sądu Okręgowego w Koninie - wybory uzupełniające.

Komisja Skrutacyjna w składzie: przewodnicząca Emilia Wasielewska, członkowie: radny Hubert Szczepański, radny Joachim Sikorski stwierdza, że na stan 22 radnych Rady Miasta Konina w sesji wzięło udział 20 radnych, którzy w głosowaniu tajnym oddali 20 kart do głosowania, w tym 19 kart ważnych 1 karta nieważne. Zaproponowani kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów: Kąpielska Iwona Anna - 19 głosów, Majdzińska Sylwia Izabela - 19 głosów, Smolarz Urszula - 19 głosów, Urban Małgorzata - 19 głosów, Zastawa-Grochocińska Elżbieta - 18 głosów.

Komisja stwierdza, że Rada Miasta Konina zwykłą większością głosów, wybrała następujące osoby na ławników do Sądu Okręgowego w Koninie: pani Kąpielska Iwona Anna, pani Majdzińska Sylwia Izabela, pani Smolarz Urszula, pani Urban Małgorzata, pani Zastawa-Grochocińska Elżbieta.”

W wyniku tajnego głosowania rada podjęła uchwałę w sprawie wyboru ławników do Sądu Okręgowego w Koninie.

Uchwała Nr 41 stanowi załącznik do protokołu obrad sesji.

9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 12 Rady Miasta Konina z dnia 27 maja 2024 roku w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miasta Konina (druk nr 42).

Przewodniczący rady **Wiesław STEINKE**, cytując: „Kolejny punkt porządku obrad to podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 12 Rady Miasta Konina z dnia 27 maja 2024 roku w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miasta Konina - druk nr 42.

Procedowanie zmiany tej uchwały wynika z rezygnacji pana radnego Joachima Sikorskiego oraz deklaracji pani radnej Marii Królikowskiej. Pani radna zgłosiła deklarację swojej pracy w kilku komisjach.

Udzielam głos pani radnej Marii Królikowskiej.”

Radna **Maria KRÓLIKOWSKA** powiedziała, cytując: „Zgłaszam udział do pracy w Komisji Edukacji, Komisji Kultury i Sportu, Komisji Infrastruktury, Komisji Finansów i komisji mieszkaniowej.”

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Do projektu uchwały nie było uwag. Przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu brało udział 17 radnych.

W jednomyślnym głosowaniu: 17 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmiany Uchwały Nr 12 Rady Miasta Konina z dnia 27 maja 2024 roku w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miasta Konina.

Uchwała Nr 42 stanowi załącznik do protokołu obrad sesji.

10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 19 Rady Miasta Konina z dnia 27 maja 2024 roku w sprawie desygnowania przedstawicieli Rady Miasta Konina do Społecznej Komisji Mieszkaniowej (druk nr 41).

Przewodniczący rady **Wiesław STEINKE**, cytując: „Kolejny punkt porządku obrad to podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 19 Rady Miasta Konina z dnia 27 maja 2024 roku w sprawie desygnowania przedstawicieli Rady Miasta Konina do Społecznej Komisji Mieszkaniowej - druk nr 41.

Procedowanie tej uchwały wynika z rezygnacji Joachima Sikorskiego z pracy w tej komisji. Udzielię głosu pani radnej Urszuli Maciaszek w celu zgłoszenia innej kandydatury, która wyraziła wolę pracy w tej komisji."

Radna **Urszula MACIASZEK** powiedziała, cytując: „Zgłaszam do Społecznej Komisji Mieszkaniowej panią radną Marię Królikowską."

Radna Maria Królikowska wyraziła zgodę na pracę w Społecznej Komisji Mieszkaniowej.

Przewodniczący rady otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Do projektu uchwały nie było zgłoszeń. Przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu brało udział 20 radnych.

W jednomyślnym głosowaniu: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmiany Uchwały Nr 19 Rady Miasta Konina z dnia 27 maja 2024 roku w sprawie desygnowania przedstawicieli Rady Miasta Konina do Społecznej Komisji Mieszkaniowej.

Uchwała Nr 43 stanowi załącznik do protokołu obrad.

11. Zamknięcie obrad IV Sesji Rady Miasta Konina.

Przewodniczący rady **Wiesław STEINKE**, cytując: „Najważniejszy komunikat jest taki, że w okresie wakacyjnym, tak jak zwykle to bywało, będziemy procedować w trybie nadzwyczajnym, będą więc sesje nadzwyczajne zwoływane na wniosek prezydenta.

I to, co też jest rzeczą stałą, która była, państwo radni, którzy po raz pierwszy zasiadają, o tym nie widzą. Jeśli zwołujemy na wniosek prezydenta sesję nadzwyczajną, nie ma punktu wnioski i zapytania radnych.

Otrzymacie państwo na skrzynki mailowe zgodnie z deklaracją spis telefonów do wydziałów, żebyście mogli w tym okresie wakacyjnym przećwiczyć, jak to działa podejście w trybie interwencyjnym do drobnych spraw, które zgłaszacie w trybie w punkcie wnioski zapytania radnych. Zachęcam do korzystania z tej drogi, bo ona jest bardziej efektywna, sam to przećwicyłem przed laty i wiem, że działa. Można się dać poznać kierownikom i potem już można wiele spraw załatwiać już na telefon, a w punkcie wnioski i zapytania, jak już do niego powrócimy będziemy rzeczywiście poruszać sprawy dużej wagi.

Porządek obrad został wyczerpany, zamykam IV Sesję Rady Miasta Konina, dziękuję wszystkim za udział w obradach.”

Obradom przewodniczył

**Przewodniczący
Rady Miasta Konina**

/-/ Wiesław STEINKE

Protokołowało:
Biuro Rady Miasta Konina